Nr. 56. Piątek 9 Marca 1877. Rok 67

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za marzec: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 lutego b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór gr. kat. księdza kanonika Jana Koblańskiego na zastępcę prezesa rady powiatowej w Kołomyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 9 Marca.

Pokazuje się, że w Węgrzech także nie bardzo wielka przestrzeń dzieli Kapitol od tarpejskiej skały. Obecny minister-prezydent Tisza był już dość bliski utraty swojej popularności, a jeżeli ocalał, to zawdzięcza to w znacznej części skrajnym żywiołom, które rzuciły się nań namiętnie i bezwzględnie za doprowadzenie ugody do skutku i tem obudziły refleksyę w większości liberalnej. Jestto rzecz szczególna ale prawdziwa, że w Węgrzech ostatniemi czasy Tiszy dość długo groziła rola kozła ofiarnego za opór, z jakim pretensye węgierskie spotkały się w stronnictwie wiernokonstytucyjnem. Tisza miał być pociągnięty do odpowiedzialności za dr. Herbsta, kto wie nawet, czy nie za samego Skenego, a dopiero, gdy skrajna opozycya zarzuciła mu przesiadywanie w austryackich przedpokojach ministeryalnych, większość liberalna ocknęła się i poznała w jak miłem towarzystwie znalazła się dzięki malkontentom, którzy ani na włos nie chcieli odstąpić od pierwotnych wymagań i mniemali, że tylko pospolite odstępstwo ministrów może ich pozbawić ziszczenia tych wymagań. Jak w poglądach na wartość osiągniętych koncesyi tak i w opinii o stałości Tiszy zapanował teraz przewrot zupełny. Tisza jest znowu tak popularny jak żaden jego poprzednik, choć koncesye osiągnięte nie dorównają nadziejom obudzonym i nieustannie podsycanym od czasu koalicyi stronnictw. Jeżeliby sprawa ta wzięła była obrót całkiem odmienny, jeżeliby popularność Tiszy na prawdę stała się była ofiarą odnowienia ugody, Węgrzy wystawiliby sobie świadectwo rzadkiej lekkomyślności. Jeżeli gdzie, to pewnie w Węgrzech przesilenie gabinetowe w tej chwili byłoby klęską namacalną. Niegdyś Węgrzy chełpili się tem, że posiadają liczny szereg mężów stanu, zdolnych do kierowania losami państwa, że w każdej chwili mogą postawić kilku dzielnych kandydatów do teki ministra-prezydenta. Było tak dawniej mianowicie przed koalicyą stronnictw. Ale deakiści zużyli wszystkie te siły i już w przededniu owej koalicyi nie mieli kandydatów do tek uciążliwych. Brak kandydatów jeszcze więcej odsłonił się w czasie ostatniego przesilenia, które wystawiło Tiszy świadectwo formalnej niezbędności.

Ustawy o niepołączalności mandatów poselskich z urzędami należą, że tak powiemy, do artykułów zbytku konstytucyjnego i parlamentarnego. Gdzie społeczeństwo osięgnęło wysoki stopień dojrzałości politycznej, gdzie system parlamentarny zrósł się ściśle z tradycyami i życiem publicznem, a długa szkoła tego życia wytworzyła liczne żywioły zdolne do utrzymywania w ruchu maszyny parlamentarnej, tam można darować pewną wybredność ustaw w wymaganiach co do osobistej kwalifikacyi i stosunków kandydata poselskiego. W innych społeczeństwach mniej dojrzałych, ustawy tego rodzaju są zazwyczaj tylko experymentem, po którym z początku spodziewają się wiele tylko dla tego, ażeby później zupełnie się rozczarować. W Węgrzech n. p. ustawa taka nie wydała spodziewanych owoców, lecz owszem otworzyła przystęp do parlamentu ludziom nieuzdolnionym do zawodu poselskiego i odgrywającym w parlamencie rolę statystów, lub nawet obojętnych widzów. A Węgrzy przecież zawsze nazywają się narodem konstytucyjnym i parlamentarnym, chętnie nawet stawiają siebie na równi z Anglikami. Po tym ustępie pozwalamy sobie powątpiewać, czy parlament włoski tracąc dużo drogiego czasu na uchwalenie ustawy o niepołączalności mandatów poselskich z urzędami, oddał krajowi niepospolitą usługę. Ostatnie wybory wykazały, że Włosi nie posiadają tak wielu zdolnych kandydatów do zawodu poselskiego, ażeby aż przebierać mogli między nimi i stawiać im nadzwyczajne wymagania. Obecna większość posiada w swoich szeregach wiele zamożnych osobistości, które także nazwać można tylko statystami parlamentarnymi. Nawet prawica, która tyle lat panowała w parlamencie i kraju, nie znalazła przy wyborach świeżych sił, chociaż szukano ich wszędzie. Co więcej; dawni naczelnicy prawicy dostali się napowrót do parlamentu nie tylko za wolą lecz nawet za przyczynieniem się obecnej większości, która przyszła w końcu do przekonania, że bez takich mężów stanu jak Visconti-Venosta, Bonghi i inni, parlament włoski wyglądałby wcale nie świetnie. Na ustawę o niepołączalności mandatów poselskich z urzędami mogli Włosi jeszcze poczekać tem więcej, ile że w zawieszeniu pozostaje tyle pięknych spraw jak n. p. reforma administracyi i finansów.

Serbii należał się nekrolog od prasy europejskiej już w chwili, gdy podpisała traktat pokojowy z Turcyą. Właściwie Serbia mimo zawartego pokoju nie przestała być tem, czem dotąd była, t. j. nie straciła swojej samodzielności, ale zato w każdym razie pokój ten jest uroczystą abdykacyą z niedawnych tak śmiało głoszonych marzeń politycznych. Krótko mówiąc, Serbia pozostała nadal małą Serbią a nie rozrastającym się na wielkie państwo Piemontem południowo-słowiańskim! Podczas wojny Serbia miała wielu nieprzyjaciół a mało kto w Europie objawiał dla niej szczerą sympatyę i życzył jej powodzeń. Dziś jednak nawet najnieżyczliwsi serbożercy nie zdołają się zapewne oprzeć współczuciu dla opłakanego losu ofiar wyprowadzonych niegodziwie w pole przez awanturników *à la* Czernajew, zdziesiątkowanych w bitwach i zniszczonych w własnych zagrodach. Na większą pobłażliwość zasługiwał zawsze słaby rozum polityczny serbskich mężów stanu, którzy nie przewidywali tak smutnego końca katastrofy wojennej, aniżeli lekkomyślność podżegaczy, którzy uroili sobie, że epoka panslawizmu już nadeszła i że w imię panslawizmu maleńka Serbia zdoła zadać cios śmiertelny dziesięć razy silniejszej Turcyi. Może popełniliśmy przesadę, pisząc na wstępie, że Serbii należy się nekrolog. Rzeczywiście upokorzenie doznane w tej chwili nie jest jeszcze śmiercią a przyszłość Serbii choć tak smutno w tej chwili wyglądająca może przy rozumnej i wytrwałej pracy przynieść zupełne uzdrowienie, nawet rozkwit. Nie braknie Serbii warunków takiego rozkwitu, chociaż wojnę kończy tem, od czego ją zaczęła, t. j. ogłoszeniem *moratorium*. Ale warunki te nic nie znaczą, jeżeli nie ustąpią z widowni ci mężowie stanu, którzy doprowadzili kraj nad przepaść a ich miejsce nie zajmą spokojni i wytrawni konserwatyści. Zmiana ta jest tak konieczną, że po Belgradzie zapo-

---

Jedna noc w Londynie.

(Ciąg dalszy.)

Jan Bob Buty w nieobecności afiszera, zostawiony sam sobie, rozważał to, co miał do rozważania, i przysłuchiwał się muzyce, której zaledwie *fortissima* w zmąconej zawierusze dobiegały jego poważnych uszu. Nie był jednak na tyle zasłuchany, aby nie spostrzedz trzynastoletniego wyrostka, jak przyczajony do ściany, przesuwał się chyłkiem pospiesznie po pod wzniesieniem trójkąta. Widział to wszystko poważny Bob, i już naprzód uśmiechał się na myśl szczęśliwego połowu, wysuwając rękę, aby schwycić za kołnierz skradającego się urwisa. Dla lepszej pewności sięgnął po szkiełko zawieszone na jego szyi, tymczasem chłopiec przemknął jak kula.

Bob wyciągnął rękę, usta otworzył, szkiełko spadło... W tej chwili kilku dżentlemenów przechodząc, rzucają roztargnionemu Bobowi bilety.

— Trzymaj stary, łap, uważaj... No, no, zawcześnie jesteś cięty! — odzywają się wesoło.

Ostatnie wyrażenie oburzyło kontrolera. On cięty! po dwóch nędznych szklankach ponczu! on cięty o godzinie 9tej wieczór! i to gdy jeszcze stoi na swem stanowisku...

— Kłamstwo! — zawołał zbierając bilety — fałsz! Ja wam pokażę — tu Bob pogroził — jak to my potrafimy być cięci... ale o dwunastej, dopiero o dwunastej w nocy...

Dżentlemeni już byli u wejścia, a chłopiec w sali rozglądał się ciekawie i niespokojnie na wszystkie strony.

Nareszcie zobaczył długą figurę pana Fleet, przy długiej wiolonczeli, na samym brzegu estrady. Zobaczył i podbiegł, trącając nerwowo nogę muzykanta.

— Ojcze — szepnął — matka chce cię widzieć!

Fatalność... w tej chwili przypadała partya na same wiolonczele; pan Fleet zaledwie mógł odwrócić głowę, spojrzeć na syna przymkniętemi oczami i zrobić wysilenie, aby uwolnić swoją nogę z pod jego ataku.

Zimna krew ojca rozgorączkowała syna, i gdy smyczek pana Fleet ciągnął się sentymentalnie po strunach, chłopiec oparł kolano o ścianę estrady, i pochwycił nogę ojcowską, ciągnąc ją obiema rękami z całych sił.

Długa postać ojca Fleet zachwiała się, wiolonczela chciała upaść, zatrzymana przez czwartą altówkę; smyczek został na podłodze, a pan Fleet utonął wśród głów muzykantów, a w powodzi tonów.

Widział ten ruch dyrektor, i w gniewie pogroził pałeczką, co spowodowało pewne zamięszanie w tonach, które dało powód do słusznego oburzenia szefa. Tymczasem figura ojca z nogą trzymaną przez syna, znalazła się na dywanie salonu. Wrzawa i śmiechy towarzyszyły temu wypadkowi.

— Mały zuch! — wołali mężczyźni zachęcając chłopca.

— Czy też otworzy oczy? — robiły słuszną uwagę nad p. Fleetem wesołe kobietki na galeryach.

Pan Fleet powstał i nie rozwarł powiek.

— Matka umiera, i chce cię widzieć ojcze! — rzekł chłopiec stanowczo, z boleścią i rezygnacyą męztwa.

— Matka umiera, i chce go widzieć... — powtórzono cicho w tłumie, i ojciec z synem przez rozwartą lukę w zebranej masie przeszli ścigani współczuciem. Tłum za nimi się zamknął i znów zawrzał niezamąconą wesołością.

Gdy po wązkich ulicach okolic Strandu biegł naprzód z gołą głową chłopiec, a za nim w czapce syna długiemi krokami szedł ojciec, z teatru Alhambry wysunęło się bocznemi drzwiami młode dziecko, a za niem starsza dziewczynka, w krótkim kolorowym kostiumie wieśniaczki, okryta szarawym płaszczykiem. Tuż za niemi również pospiesznie postępowało dwóch młodych ludzi.

— Powtarzam ci, dziewczyna, gdy spiewa, wpatruje się we mnie, jak w zwierciadło; i to od tygodnia! — mówił pierwszy.

— Zabawny jesteś, dziewczyna szalenie rozkochana we mnie; dałem jej znak, skinąłem głową i wyszła — odparł towarzysz.

— A teraz ucieka?...

— Ze strachu przed tobą.

— A zawsze wita mnie uśmiechem.

— Ciebie? Wierzaj mi, czasami bywasz wyborny.

— A ty komiczny! Niezadługo powiesz, że wszystkie kobiety kochają się w tobie!

— Nie wszystkie, lecz zawsze te, które mnie się podobają. Ja mój drogi muszę mieć stado. Strzelam w stado, jedna pada, drugie się rozlatują, aby znów się zebrać.

— I ta ma być ofiarą?

— Tak postanowione.

Dżentlemen w długim paltocie w kratki szkockie, podobnym do szlafroka, a białym krawacie na szyi, przystanął.

— Słuchaj! — zawołał — dziesięć przeciw jednemu, że wybiegła dla mnie!

— Dziesięć przeciw jednemu, że wyszła z mego rozkazu, a uciekła przed tobą — decydował drugi.

— Stoi!

— Stoi...

Dziewczynki znikły w wązkich uliczkach, dżentlemeni wracali po świadków. W obec świadków miała być rozstrzygnięta ta sprawa, i wspólnie ze świadkami oblana gorącym jak ich uczucia ponczem.

— A to figura — mówił do siebie rozdrażniony dżentleman w paltocie szkockim. — A to figura, nos oszpecony przez ospę, wąsy jak szczecina... no, i musi mieć stado?!

— A to egzemplarz — szepnął właściciel ospowatego nosa — łeb czczy jak kalarepa bez masła, a wierzy w siebie...

— Co pan mówisz o kalarepie! — przerwał pierwszy.

— Że wyborna z baranina.

— Gdy baranina jest z ryżem.

— Bajka — odparł z mocą kropkowany.

— Bajka? zatem zakład. Na dziesięciu spytanych, kto będzie miał więcej głosów, wygrywa.

— Zgoda.

Dżentlemeni przyspieszyli kroku z powrotem do teatru.

— A to zwierzę, wiecznie mi staje w drodze — zdecydował dżentlemen zagłębiając ręce w kieszenie paltotu w kratki szkockie.

— A to zwierzę wiecznie mi zawadza — zdecydował drugi poprawiając sterczące prostopadle wąsy.

* * *

znają ją chyba ci, którzy jeszcze nie zupełnie uleczyli się z marzeń, którzy, co gorsza, mniemają może, że wybuch wojny rossyjsko-tureckiej uwalniałby Serbię od zobowiązań zawartego pokoju.

KORESPONDENCYE

Paryż, 5 marca.

(B) Po tylu drażniących ale bezowocnych rozprawach, nad któremi Izba deputowanych niemało już czasu zmarnowała, bez żadnego użytku dla spraw państwa, wystąpiła nareszcie sprawa także bardzo drażliwa, ale rzeczywiście ważna w swoich następstwach, a która, jak się należy spodziewać, chociaż może gorące wywołać starcia na mownicy, powinna jednak stosunkowo bardzo prędko zostać rozstrzygniętą. Sprawą tą jest przedstawiona przez deputowanego Laisant propozycya skrócenia obowiązującej służby wojskowej z pięciu lat na trzy. Propozycya ta ma wszelkie pozory niezaprzeczonych korzyści dla indywiduów i dla wewnętrznych ekonomicznych interesów kraju, bo któżby żalił się na to, że o dwa lata prędzej skończy przymusową służbę w koszarach albo garnizonach, albo kto zaprzeczy, że rolnictwo i przemysł z zadowoleniem przyjmą o dwa lata wcześniej powrót rąk oderwanych od pługa albo warsztatu? Dlatego też p. Laisant wiedział dobrze, że propozycya jego zjedna mu wdzięczność teraźniejszych i przyszłych popisowych, nie z wielką zwykle ochotą przystępujących do ciągnienia losów, i pseudo-ekonomistów, marzących o możliwości niezwłocznego zniesienia armii na całej kuli ziemskiej.

Dzienniki nie cofając się przed żadnym środkiem, mogącym posłużyć do zjednania sobie przychylności mas, łatwych do kierowania płytkiem rozumowaniem, nie zaniedbują popierać szumnemi frazesami projektu p. Laisant. Ale najpoważniejsze głosy ludzi fachowych i zdrowo zapatrujących się na interes pubiczny, od pierwszej chwili oświadczyły się przeciw niemu, i jest to już dobrą wróżbą, że wybory członków komissyi w jedenastu biurach Izby wypadły z znaczną większością (7 głosów przeciw 4) przeciw temu co najmniej nieoględnemu projektowi. P. Thiers, który od chwili usunięcia się z godności prezydenta Rzeczypospolitej ani razu nie wystąpił na mownicy, wybrany na komisarza w 8 biurze, a następnie na prezydującego w komissyi, zaraz w łonie jej wystąpił bardzo gorąco i wymownie przeciw projektowi p. Laisant i zapowiedział, że jeżeli tego okaże się potrzeba, bronić będzie swojej opinii na mownicy w Izbie. Doświadczenie dotykalnie dowiodło, że zredukowanie czasu trwania służby z siedmiu lat na pięć, bardzo szkodliwe sprowadziło skutki dla rzeczywistej wartości armii, i ktokolwiek pragnie zobaczyć kiedyś znowu Francyę potężną i zdolną oprzeć się obcej napaści, powinien przedewszystkiem nie dopuścić zdeorganizowania w jaki bądź sposób siły zbrojnej kraju, dziś kiedy ona zaledwie zbliża się do należytej organizacyi. W tej chwili można już na pewno przepowiedzieć, że projekt p. Laisant zostanie odrzucony, ale charakter i czas trwania rozpraw, tudzież liczba głosów za i przeciw projektowi, będą mogły posłużyć za najpewniejszą miarę do ocenienia stopnia patryotycznego usposobienia reprezentantów narodu. To też i jedynym będzie pożytkiem z rozpraw nad tą kwestyą, której właściwie nie należało wcale wprowadzać.

Drugą ważną kwestyą jest żądanie upoważnienia Izby do rozpoczęcia procesu sądowego przeciw p. Pawłowi de Cassagnac, jako redaktorowi dziennika *Pays*, z powodu niektórych artykułów tego jawnego i śmiałego organu bonapartystów. W komisyi wybranej do tej sprawy siedmiu członków odzywa się za zezwoleniem na to dochodzenie sądowe, czterech zaś reprezentuje przeciwne zdanie. Zasługuje tu na uwagę, że prawie wszystkie dzienniki rozmaitych barw, radykalne, najnieprzyjaźniejsze bonapartyzmowi, legitymistyczne, niesprzyjające stanowczo zasadzie wolności prasy, orleanistowskie i część umiarkowanie republikańskich przemawiają stanowczo przeciw wytoczeniu procesu panu de Cassagnac. P. Jules Simon, któremu radykaliści nie bez pewnej słuszności zarzucają, że póki był w opozycyi, perorował zawsze o zupełnej, niczem nieograniczonej wolności prasy, a dziś jako minister nie lepiej się z nią obchodzi, jak niegdyś cesarstwo w chwili koniecznej potrzeby repressyi rewolucyjnych zachcianek, przybył na posiedzenie komisyi dla udzielenia potrzebnych objaśnień i oświadczył, że w niczem nie zmienił swoich dawnych opinii o prasie, z jakiemi tylekrotnie dał się słyszeć będąc w opozycyi, i że ani w sprawie dziennika *Les Droits de l' homme* niedawno zawieszonego na sześć miesięcy, ani obecnie w procesie zamierzonym przeciw p. de Cassagnac, nie myśli prześladować „przekroczeń prasy, tylko przestępstwa przeciw pospolitym prawom, popełnione w drodze prasowej.“ Obelgi, potwarze, podburzanie do zamachu stanu, do wojny domowej, są to przewidziane w kodeksie przestępstwa przeciw obowiązującym prawom krajowym *(droit commun)* i nie mogą być pozostawione bezkarnemi tak w dziennikach jak gdziekolwiek indziej. Czy p. Jules Simon ściśle tak samo myślał w tym przedmiocie będąc w opozycyi, tego wiedzieć nie możemy, ale to pewna, że nigdy tak nie mówił, bo zawsze występował w obronie prasy, a przeciw niej potrafił nie odezwać się w owych czasach ani razu. Komisya jednak pomimo tak stanowczego oświadczenia się prezesa rady ministrów, jeszcze dotąd nie powzięła stanowczej decyzyi i dziś zamierza wezwać na swoje posiedzenie p. Pawła de Cassagnac, dla wysłuchania jego objaśnień w tym przedmiocie.

Dwie ważne, chociaż pozaparlamentowe wiadomości podaje dziennik urzędowy. Przed dwoma przeszło laty, bo 23go grudnia 1874, przyjętem zostało przez Izbę i ogłoszonem prawo o opiece administracyjnej nad dziećmi do lat dwóch w celu zapobieżenia zbytniej między niemi śmiertelności, ale wprowadzenie tego prawa w wykonanie dotąd opóźnionem zostało, ponieważ niewygotowano regulaminu administracyjnego, zastrzeżonego w art. 12 tego prawa, co do organizacyj służby nadżoru mianowicie lekarskiej, i co do obowiązku włożonych na mamki, karmicielki i kantory zajmujące się ich dostarczaniem. Regulamin ten został nareszcie w dniu 28 lutego ogłoszony w dzienniku urzędowym. Miejmy nadzieję, że prawo o którem mowa, zostanie nakoniec wprowadzone w rzeczywiste wykonanie i powstrzyma coraz widoczniejszy ubytek ludności Francyi, przez niesłychaną w innych krajach śmiertelność między niemowlętami.

Drugą ważną wiadomością jest zapadła już uchwała rady wychowania publicznego w departamencie Sekwany, na wniosek rady municypalnej paryskiej, że najniższe klasy szkół miejskich dla chłopców kierowane dotąd przez nauczycieli, powierzone odtąd będą nauczycielkom, które nie wątpliwie lepiej potrafią się obchodzić z dziećmi od sześciu do ośmiu lat. Rada wychowania zastrzegła tylko, iżby klasy dzieci zostające pod kierunkiem nauczycielek były zupełnie oddalone od reszty szkoły, a nawet jeżeli się to da, umieszczane w oddzielnych budynkach. Na próbę urządzono już w kilku cyrkułach podobne specyalne klasy i jeżeli doświadczenie okaże użyteczność tego urządzenia, liczba takich zakładów prędko się zwiększy.

Rada państwa.

W skutek uchwały komisyi budżetowej Izby deputowanych wydrukowano już sprawozdanie dr. Schaupa o kredytach dodatkowych na koszta ruchu państwowych dróg żelaznych w r. 1876 i na nadzwyczajne wydatki tych dróg żelaznych w r. 1877. Sprawozdawca proponuje do przyjęcia następujące trzy rezolucye: 1. Wzywa się rząd, ażeby celem nadzoru ruchu i kontroli ustanowił dla wszystkich rządowych dróg żelaznych stosowne organa nadzorcze, których zakres działania, według opinii ministerstwa handlu miałby się rozciągać albo na pewne grupy rządowych dróg żelaznych, albo też na wszystkie rządowe linie kolejowe. 2. Wzywa się rząd, ażeby w r. 1878 w latach następnych wstawił do budżetu państwowego preliminarz kosztów potrzebnych na utrzymanie ruchu na państwowych drogach żelaznych, ażeby o ile możności unikał kredytów dodatkowych i ażeby wszystkie wymogi preliminarza motywował szczegółowo w ten sposób, w jaki motywuje wymogi innych rubryk budżetu państwowego. 3. Wzywa się rząd, ażeby przy zawieraniu i odnawianiu kontraktów ruchu dla rządowych dróg żelaznych, przestrzegał ile możności interesa skarbu państwowego, głównie zaś, ażeby w sposób stosowny dążył do wszelkich ułatwień ruchu mających na celu zmniejszenie wydatków. — Komisya budżetowa przyjęła na posiedzeniu z d. 6 b. m. pierwszą rezolucyę. Rozprawy nad dwoma innemi, powyżej podanemi rezolucyami odłożono do następnych posiedzeń.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Francyi.)

Z Paryża piszą 4 marca do *Pol. Corr.* Uwadze naszych kół politycznych nie uszła postawa, jaką już od dość dawnego czasu z zaszczytną konsekwencyą zachowuje *Journal des Débats* w wszystkich kwestyach dotykających tak delikatnego stosunku Francyi do Niemiec. W przeciągu kilku tygodni szacowny ten dziennik ogłosił cały szereg artykułów o wypadkach, które stawszy się przedmiotem namiętnej dyskusyi groziły wywołaniem nieporozumienia. Artykuły te, przedstawiając z dyplomatyczną bystrością nieszczęsne następstwa takiej coraz dalej zapędzającej się polemiki dziennikarskiej, były odpowiedzią na pewne w gorączce wypowiedziane i dla tego błędne opinie o zadaniu polityki francuskiej w kwestyi wschodniej; artykuły te zwrócone były także przeciw pewnym produktom literatury francuskiej, które z źle zrozumianego patryotyzmu usiłowały utrzymywać w trwałem naprężeniu drażliwość narodową. Zasługa tego dziennika nie ogranicza się bynajmniej na samem odparciu takiej lekkomyślnej „hecy“ politycznej; dziennik ten wziął odważnie inicyatywę w doprowadzeniu do skutku czegoś więcej aniżeli tylko znośnego stosunku pomiędzy Francyą i Niemcami. Walka publicystyczna, jaką *J. d. Déb.* rozpoczął, ma widocznie wyższy cel przed sobą. Rzeczywiste, bez wszelkiej ubocznej myśli pojednanie się Francyi z Niemcami, jest dominującą myślą w wszystkich publikacyach tego dziennika. Myśl ta znalazła nietylko w rozsądnych kołach francuskich należyte uznanie, ale sądząc po kilku wcale niedwuznacznych symptomatach, wnosić trzeba, że i w Niemczech mile została przyjętą.

Wewnętrzna sytuacya dotąd się nie zmieniła. Jules Simon, nowy Fabiusz Cunctator, okazuje ciągle wielkie umiarkowanie nie z słabości ale ze względu na trudności obecne. Aby zyskać na czasie, musi ustępować tu konserwatystom, tam radykalistom, aby nie narazić się na cios, któryby obalił jego gabinet. Zadanie to nie jest naturalnie łatwem a mimo że niektóre dzienniki odmawiają ministrowi wszelkiej zręczności, trzeba jednak przyznać, że dotąd oględnie kierował swą nawą. Trzeba zważyć, że jest ministrem, który ani w Izbie ani w senacie nie ma większości i że narzucony poniekąd marszałkowi-prezydentowi i z tej strony nie może liczyć na szczególną pomoc. Zwyczajny człowiek byłby wśród takich okoliczności w przeciągu dwóch tygodni ustąpił, tymczasem Jules Simon jest już trzy miesiące ministrem. W rzeczy samej posiada on nadzwyczajną siłę jako reprezentant poważnej i umiarkowanej rzeczypospolitej. Po upadku Jules Simona musiałby nastąpić stanowczy zwrot na prawo albo na lewo. W pierwszym wypadku republikanie straciliby wszystek teren zdobyty od dwóch lat, druga ewentualność znaczyłaby tyle co anarchia i wojna domowa lub nawet zamach stanu. Ta alternatywa powstrzymuje z jednej strony konserwatystów z drugiej strony zaś egzaltowanych republikanów od zaczepek przeciw prezydentowi ministrów. Wniosek Laisanta żądający zredukowania służby wojskowej niemile go dotknął; mimo jego opozycyi wniosek ten przyszedł w Izbie pod dyskussyę, co i dla Mac-Mahona było bardzo nieprzyjemnem, gdyż marszałek przywiązuje wielką wagę do wszystkiego, co się odnosi do reorganizacyi wojskowej i jest zdecydowany energicznie sprzeciwiać się wszystkiemu, coby stało na przeszkodzie tej reorganizacyi a w ostatecznym razie postawić nawet kwestyę rządową. Przy wniosku, o którym mowa, wcale do tego nie przyjdzie, gdyż Izba przy wyborze komissyi w biurach okazała się roztropniejszą, aniżeli na publicznem posiedzeniu. Przeważna większość członków komissyi jest za odrzuceniem wniosku. Wiadomo już czytelnikom *Gazety*, że komissya ta wybrała jednogłośnie swym przewodniczącym Thiersa, który, jak to widać z jego mowy, wypowiedzianej w ósmem biurze, stanowczo się sprzeciwia zredukowaniu czasu służby wojskowej.

(Missya Ignatiewa.)

O missyi Ignatiewa pisze *Nation. Ztg.* co następuje: Od osoby, która miała sposobność rozmawiać przez dłuższy czas z człowiekiem mającym bliskie stosunki z generałem Ignatiewem, otrzymaliśmy wiadomość, która niemałe może wzbudzić zajęcie. Podług wiadomości tej generał Ignatiew jest tego zdania, że Rossya nie może pod żadnym warunkiem rozpocząć demobilizacyi lub zawrzeć z Turcyą pokoju, dopókiby Porta nie przystała na tak natarczywie żądane reformy wraz z odpowiedniemi gwarancyami. W porównaniu z ubiegłą wiosną wzburzone usposobienie narodu i okrzyki wojenne w rzeczy samej nieco ucichły a jednak koła rządowe i naród zupełnie się na to godzą, że coś trzeba koniecznie przedsięwziąć; niezmierne koszta mobilizacyi, ogromne pieniężne i materyalne ofiary, które już Rossya poniosła, trzeba będzie bądź co bądź powetować. Rossya mimo swej woli jest zmuszona potęgą okoliczności i węzłów narodowych do energicznego wystąpienia przeciw Turcyi. Gabinetowi petersburskiemu byłoby daleko milej, gdyby Bułgarya i t. d. była zamieszkaną przez Greków lub Albańczyków, bo wtenczas stanowisko jego wobec rozmaitych zawikłań byłoby objektywnem; ale kraje te są zamieszkane przez Słowian, których cierpienia muszą naturalnie budzić sympatyę w narodzie rossyjskim. O nienawiści ku Niemcom z powodu rozbicia się konferencyi w oficyalnych i narodowych kołach najmniejszej nie ma mowy; przeciwnie korzyść, jaka dla Rossyi wypływa z przymierza trójcesarskiego, coraz lepiej bywa ocenianą. Przyjaźne usposobienie, jakie trzej monarchowie żywią względem siebie, zapuszcza w narodach samych coraz silniejsze korzenie i usuwa coraz bardziej istniejącą nie-

---

W małym domku, w izdebce na pierwszem piętrze, na kominku świecił ogień, nad kominkiem paliła się lampa, zasłonięta zielonym papierem. Na łóżku oparta o poduszki siedziała kobieta — blada, z błyszczącemi oczami... Przy niej klęczał we fraku, w białym krawacie, tak samo jak przed dwudziestu laty przed stopniami ołtarza, pan Fleet, mąż i ojciec trojga zgromadzonych dzieci!

Uróżowana dziewczynka w stroju wieśniaczki usiadła na łóżku u nóg chorej, młodsza, dziesięcioletnie dziecko, usadowiła się z drugiej strony obok matki. Chłopiec stanął po prawej stronie ojca, oczy mu świeciły, ciężko oddychał, patrząc na matkę z wytężoną uwagą. Popchnięty jakąś niewidomą siłą, nachylił się, pocałował jej czoło — i milczał, gdy ojciec klęcząc nie podnosił przymkniętych powiek.

Cisza panowała w pokoju, tak, że aż słychać było jednostajny bieg wahadła. Kobieta spojrzała na dzieci, uśmiechnęła się, kładąc rękę na głowę męża.

— Samuelu, odchodzę... — mówiła cicho — za chwilę, może za godzinę!

Dziewczynkom łzy wytrysły z oczu, starszej spłukując róż z twarzy, gdy młodsza łkając schowała główkę w poduszki.

— Dwadzieścia lat, blisko dwadzieścia lat Samuelu, przeszło nam cicho, zdaje się, jak jeden dzień — i wszystko skończone. Pracowałeś, i ani jednego słowa skargi — żalu. Byłeś milczącym karmicielem i opiekunem naszej gromadki. Dziękuję ci...

Za całą odpowiedź Fleet pocałował rękę żony. Chłopiec podał matce napój. Milczenie i cisza, że znowu słychać było powolny bieg wahadła.

— Samuelu — mówiła dalej cicho chora — dzieci zostawiłeś matce, i tak być powinno. Matki za chwilę już nie będzie, sieroty zostaną same...

Głośny płacz zagłuszył słowa chorej, chłopiec blady i uroczysty stał z zaciśniętemi ustami.

— Samuelu, nie miałeś czasu pracując, poznać swych dzieci — ani jednego pocałunku, ani jednego uścisku! Pieszczoty matki ustaną, sieroty bez pieszczot — ciężkie to życie... Mężu, póki żyć będziesz, głodu nie będą cierpieć; wierzę w to i dziękuję ci. Ale prócz chleba, sierota do życia potrzebuje łagodnego słowa, słodyczy, uśmiechu. Uściskaj je!...

Fleet spojrzał zdziwiony na żonę i dzieci. Wymaganie umierającej uważał za coś nadzwyczajnego i niezrozumiałego. Usta lekko otworzył i nie wiedział, co z sobą zrobić.

— Dawniej nie śmiałam cię zmuszać — dodała — a dziś zapomniałeś. Dzieci moje, matka was prosi, uściskajcie waszego ojca!

Starsza dziewczynka zbliżyła się nieśmiało, odkrytą ręką objęła szyję ojca i pocałowała go, młodsza nie miała odwagi oderwać głowy od poduszki, chłopiec ze stanowczością uściskał ojca silnie i serdecznie.

Fleet odetchnął, zrobiło mu się nieco lżej, po faktycznem przekonaniu się, że uściski własnych dzieci nie należą ani do zbyt trudnych, ani zanadto uciążliwych spraw żywota.

SEWER

(Dokończenie nastąpi.)

ufność. Właśnie w obecnej chwili panują jak najlepsze stosunki pomiędzy Petersburgiem, Berlinem i Wiedniem; to też podroż generała Ignatiewa nie ma żadnego specyalnego politycznego celu, a to tem bardziej, że w politycznej sytuacyi nic się nie zmieniło. Z drugiej zaś strony naturalną jest rzeczą, że u dyplomaty takiego znaczenia, jak generał Ignatiew polityka mimo woli zawsze na pierwszem znajduje się miejscu. Przyjęcie, jakiego doznał ambasador rossyjski u cesarza i kanclerza niemieckiego, było bardzo serdeczne i zaszczytne. Co do możliwości wojny, dwór rossyjski zdaje się spodziewać. że Porta nie zaapeluje do szczęścia wojennego, lecz że zgodzi się na żądane koncesye. Aż do ostatniej chwili rządowe koła tureckie żywiły nadzieję, że w wojnie z Rossyą znajdą sprzymierzeńców; jest to główną zasługą lorda Salisbury, „który stał się w Konstantynopolu naszym dobrym przyjacielem,“ że odjął Turcyi w tym względzie resztę nadzieji. Nie ulega wątpliwości, że stosunki nad Bosforem są nadzwyczaj niepewne; od detronizacyi Abdul Azisa, znajduje się tam wszystko w największem zamięszaniu, państwo chwieje się w swych podwalinach a nikt nie może zapewnić, że Porta dotrzyma jutro tego, co dziś przyrzekła. Rossya, nie szukając, jak to bardzo otwarcie kilkakrotnie oświadczyła, najmniejszych korzyści materyalnych, będzie unikała wojny, jeżeli to tylko będzie w jej mocy, w innym razie poprowadzi ją z całą energią. Od innych mocarstw spodziewa się Rossya życzliwej neutralności; demonstracyom „softów peszteńskich“ nie należy przypisywać żadnego znaczenia. Odjazd ambasadora nastąpi jutro, następnie uda się generał do Paryża; nie wiadomo, czy ztamtąd pojedzie do Londynu; zjazd z generałem Szuwałowem nastąpi w Paryżu. Dotąd jeszcze nie powzięto żadnej decyzyi, czy generał powróci do Rossyi przez Berlin lub też Wiedeń.

(Żądania czarnogórskie).

Dnia 6 b. m. rozpoczęły się w Konstantynopolu rokowania pokojowe między Portą a wysłannikami Czarnogóry Bożo Petrowiczem i Stanko Radoniczem, którzy, jak o tem doniósł telegram, wręczyli Savfetowi baszy na piśmie żądania czarnogórskie. Obadwaj ci wysłannicy są blizkimi krewnymi księcia Nikity, obadwaj pobierali naukę w szkole wojennej w St. Cyr i odznaczyli się walecznością w ostatniej wojnie, mianowicie zaś Bożo Petrowicz, który południowych granic Czarnogóry bronił z talentem i powodzeniem. Ale i sprawy dyplomatyczne nie są obce tym wysłannikom czarnogórskim, którzy nieraz już byli używani do politycznych misyj. Książę Nikita zrobił więc dobry wybór, wysyłając tych dwóch swoich krewnych w sprawie tak ważnej do stolicy tureckiej.

Telegram wyżej wspomniany podał krótki szkic żądań czarnogórskich. Czarnogóra domaga się przedewszystkiem sprostowania granic tych dystryktów, które przy ostatniem oznaczeniu granic podzielone zostały na dwie połowy, dalej portu spużskiego na morzu Adryatyckiem, wreszcie wolnej żeglugi na jeziorze skodrzańskiem i rzece Bojanie, która to jezioro łączy z morzem. Oprócz tych pretensyj terytoryalnych żąda książę Nikita wolnego powrotu dla emigrantów i powstańców hercegowińskich, i ustanowienia nowego *modus vivendi* dla przyszłych stosunków między Turcyą i Czarnogórą. Oprócz tego żądać ma książę, aby Porta przyjęła obowiązek odbudowania w pewnym oznaczonym czasie spalonych w czasie powstania i wojny domów i kościołów w Hercegowinie.

Żądania terytoryalne mają dla Czarnogóry nadzwyczajną ważność. Podział niektórych dystryktów, jak nikszyckiego i piwańskiego, był w ostatnich latach nieraz powodem krwawych sporów granicznych między Turkami a Czarnogórcami i dla uniknięcia takich starć na przyszłość, nowa regulacya granic okazuje się potrzebną. Żegluga na jeziorze skodrzańskiem i rzece Bojanie jest kwestyą żywotną dla Czarnogóry, której skromny handel ograniczał się dotychczas wyłącznie prawie na stosunkach z Cattarem. Czarnogóra posiada jednak w południowej swej części, mianowicie w t. z. Moraczy, znaczne obszary nietkniętych dotychczas lasów dębowych, z których przy wolnej żegludze na jeziorze skodrzańskiem i Bojanie może mieć wielkie dochody. Oba te żądania były już przedtem niejednokrotnie poruszane w drodze dyplomatycznej, ale zawsze odkładano je do lepszych czasów. Obecnie nadeszła stosowna pora do ponowienia tych żądań i zdaje się, że Porta tym razem nie będzie robić większych trudności. Co się wreszcie tyczy bezkarnego powrotu emigrantów i powstańców hercegowińskich — żądanie to jest tak naturalnem, że postawionem zostało więcej dla formy.

Znaczniejsze trudności nasunąć mogą tylko te żądania Czarnogóry, które mówią o regulacyi granic i ułożeniu nowego *modus vivendi*. Ostatnie to żądanie mieści w sobie niezawodnie warunek uznania zupełnej niezawisłości Czarnogóry, do czego Porta dotychczas skłonić się nie chciała, uważając Czarnogórę za kraj do pewnego stopnia sobie podwładny, a księcia czarnogórskiego za swego lennika. Jeżeli o co, to o ten szkopuł rozbić się mogą i teraźniejsze rokowania.

(Mesaż nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych).

Podajemy dziś obszerniejsze streszczenie mesażu ogłoszonego przez Hayesa, nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Hayes w mesażu swym kładzie przycisk na to, że nie stawia już naprzód nieodwołalnych zasad lub środków administracyjnych, lecz chce głównie mówić o motywach, jakie kraj ożywiać powinny. Chce on dać bodźca do osiągnięcia pewnych ważnych celów, któreby odpowiadając instytucyom amerykańskim ugruntowały dobrobyt kraju. Obecnie chce to powtórzyć. co powiedział przed wyborami i spodziewa się, że jego współobywatele dobrze to sobie rozważą i powezmą przekonanie, że zasady, jakie wyraził przy przyjęciu kandydatury, będą normą dla jego przyszłej polityki. Trwała pacyfikacya kraju na podstawie takich zasad i środków, któreby zdołały zapewnić wszystkim obywatelom zupełną opiekę w swobodnem używaniu przysługujących im podług ustawy praw, będzie przedmiotem działalności nowego rządu; przedmiot ten uznany za najważniejszy przez wszystkich rozumnych i patryotycznych obywateli. Wiele nieszczęsnych następstw rewolucyi stanów południowych nie zostało jeszcze usuniętych a błogie skutki, jakie rychlej czy później wpłynęłyby z szczerego i powszechnego przyjęcia prawnych rezultatów owej rewolucyi, nie urzeczywistniły się jeszcze. Do tego trzeba jeszcze rozwiązać liczne kwestye połączone z niemałemi trudnościami. Ludność owych Stanów zubożała i nie używa jeszcze nieocenionego dobrodziejstwa, spływającego z mądrego, uczciwego i pokojowego samorządu lokalnego. Jasną jest rzeczą, że z biegiem wypadków nadszedł czas, w którym także samorząd stał się naglącą koniecznością. Różnorodne interesa tych Stanów wymagały tylko lokalnej administracyi, którąby przestrzegała i broniła praw przysługujących wszystkim. Dlatego poleca się staranne i równe przestrzeganie interesów obydwóch ras i lojalne, szczere poddanie się pod konstytucyę i ustawy krajowe jako najpewniejszą podstawę takiego samorządu. W obecnej kwestyi należy także unikać wszelakich sporów partyjnych. W stanach południowych idzie bowiem jedynie o przywrócenie socyalnego porządku a republikanie powinni iść z demokratami ręka w rękę w tej sprawie, aby ugruntować dobrobyt kraju. Dla polepszenia moralnego położenia ludności zakładanie wolnych szkół wydaje się najodpowiedniejszym środkiem, polityka nowego prezydenta będzie zawsze zdążać do usunięcia różnicy ras i farb pomiędzy południem i północą i do ustalenia w całym kraju większej jedności. Dalszym celem jego polityki będzie radykalna reforma systemu biurokratycznego i zmiana konstytucyi państwowej w tym kierunku, aby prezydent na przyszłość był wybierany na lat sześć i po upływie tego czasu nie mógł być drugi raz wybranym. Smutny stan industryi, z którym kraj walczy od roku 1873, trwa jeszcze ciągle, pokazują się już jednak pojedyncze symptomata, które pozwalają spodziewać się lepszych czasów. Pieniądze papierowe wywołały niejaką niepewność o handlu, jedynie pewnemi są pieniądze papierowe, oparte na monecie brzęczącej, dlatego też projekt ustawy dla podjęcia wypłat w monecie brzęczącej, stał się niezbędnym. Co się tyczy spraw zagranicznych mesaż prezydenta wspomina o zawikłaniach międzynarodowych, które grożą pokojowi europejskiemu i kładzie przycisk na to, że polityka Unii północno-amerykańskiej, polegająca na nie mięszaniu się w sprawy obcych mocarstw, i nadal zachowaną zostanie. Przy tej sposobności oddaje prezydent pochwałę polityce poprzednika, który groźne zawikłania oddawał do załatwienia sądom polubownym — polityki tej godnej naśladowania w innych krajach będzie się prezydent zawsze trzymał, gdyby podczas jego rządów powstać miały jakie zawikłania. Mesaż kończy upomnieniem do zgody, aby religia, pokój, szczęście, prawda i sprawiedliwość zapanować mogły w narodzie.

(Stosunki Perskie.)

Przed kilku tygodniami obchodziła Persya podwójną uroczystość. Szach obchodził 30 letni swój jubileusz rządowy, a naród pierwsze stulecie panowania dynastyi Kadzarów, Teheran i prowincye święciły tę uroczystość z wielką pompą. Przez trzy wieczory z kolei wszystkie miasta w państwie szacha były illuminowane a dostojnicy państwowi urządzali bankiety. Szach rozdzielał hojnie ordery między gubernatorów i generałów a narodowi przyrzekł solennie mieć tradycyjną pieczę o kraju. Z pomiędzy dyplomatów obecnych obdarzony został poseł rossyjski Zinowjew orderem lwa i słońca 1 klasy, a sekretarz poselstwa Petrow takim samym orderem 2 klasy. Zwróciło to uwagę dyplomacyi europejskiej tem bardziej, że wkrótce potem nastąpiła koncentracya dwóch korpusów armii perskiej. Gubernator wojskowy Azrbeidżanu Enbal ul Daulie otrzymał rozkaz skoncentrowania w tej prowincyi jednego korpusu i uzbrojenia go nową bronią przysłaną z Teheranu. Gubernator udał się zaraz do Urumii i stamtąd zaczął wykonywać powierzone sobie zadanie. Żebrawszy i postawiwszy na stopie wojennej 16.000 ludzi mianowany został przez szacha komendantem tej armii. Fakt zebrania tej armii tłumaczą geograficznem położeniem prowincyi Azrbeidżan którą tylko kilka dni marszu dzieli od Bagdadu. punktu, który pociąga ku sobie Nassr-ed-Dina magnetyczną siłą. Nie koniec jednak na tem. Szach zarządził równocześnie koncentracyę drugiego korpusu z 22.000 ludzi w Kirmanszabu. Generał Melk-chan wykonał rozkaz z taką gorliwością, że szach ujrzał się spowodowanym wyświadczyć mu najwyższy zaszczyt, jaki poddanego perskiego spotkać może, przysłał mu bowiem w darze t. z. chałat t. j. długą suknię honorową. Wyszczególnienie to uważane jest w całej Azyi centralnej za coś nadzwyczajnego. Po skoncentrowaniu tych dwóch korpusów rozpoczętą ma być akcya dyplomatyczna z Turcyą, a po bezskutecznym jej upływie akcya wojenna, w której Persya oczywiście figurowałaby po stronie Rossyi. Faktem jest, że zręczny dyplomata perski Dżonger-chan udać się ma w missyi dyplomatycznej do Londynu i Paryża a następnie do Wiednia, Berlina i Rzymu. Persya mniema posiadać formalne i materyalne pretensye prawne do prowincyi bagdadzkiej, a jeżeli je obecnie wysuwa, to widocznie dlatego, aby mieć *casum belli* z Turcyą.

KRONIKA

— **Teatr amatorski.** W niedzielę odbędzie się w sali hotelu George'a przedstawienie amatorskie, połączone z koncertem na dochód Przytuliska dla opuszczonych sierot pod opieką św. Józefa. Komitet dołożył wszelkich starań, aby program jak najbardziej urozmaicić. Obok nieznanej we Lwowie komedyi Józefa Blizińskiego, autora *Przezornej Mamy* itd., p. t. *Ojczulek*, odegrają amatorowie komedyę Alfreda Musseta: *Przez Zazdrość (L'âne et le ruisseau)*. W koncercie, którego artystyczne kierownictwo objął dyrektor Karol Mikuli, weźmie udział orkiestra Towarzystwa muzycznego i znani w naszem mieście amatorowie. Spodziewać się należy, że przedstawienie to, odszczególniające się tak pięknym programem, a urządzone na cel tak szlachetny, wypadnie pomyślnie. Biletów nabyć można w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmitta i w cukierni p. M. Kosteckiego; a w dzień przedstawienia przy kasie.

† **Jan Nep. Vrabetz,** emerytowany pierwszy radca i były wiceprezydent magistratu lwowskiego, zakończył tu życie w środę przeżywszy lat 76.

* **Dzieciobójstwo.** Dwaj wyrobnicy idąc dziś o godzinie siódmej rano przez most prowadzący z wałów hetmańskich na ulicę Karola Ludwika, naprzeciwko hotelu Lazarusa, spostrzegli leżące w Pełtwi zawiniątko. Sądząc, że to są jakieś rzeczy zawinięte, udali się na dół, wydobyli węzełek z wody i rozwinąwszy go znaleźli nowonarodzone dziecię płci męzkiej, już nieżywe. Znalezione zwłoki dziecięcia całkiem rozwiniętego zaniesiono do policyi, skąd je po spisaniu protokołu o tym wypadku odesłano do szpitala. Zarządzono zarazem śledztwo za wyrodną matką dziecięcia.

+ **Correnti,** znany włoski mąż stanu, przywódzca partyi środkowej w parlamencie włoskim — który z obowiązku tylko i bardzo niechętnie oddaje się od pewnego czasu polityce, radby wrócić do ulubionych studyów naukowych, historycznych i literackich. Zaczął on od dawna wielkie i mozolne dzieło, *Dzieje Polski*, i przekład Mickiewicza. Chciałby dla ukończenia swej historyi spędzić czas jakiś w Krakowie i we Lwowie, czyniąc poszukiwania w tamecznych archiwach. Tak przynajmniej donosi rzymski korespondent *Gazety Warszawskiej*.

† **Jan Jacoby,** zmarły d. 7 b. m. w Królewcu patryota niemiecki, urodzony był 1 listopada 1805 w tem samem mieście, gdzie od roku 1830 był wolno praktykującym lekarzem. W r. 1841 z powodu broszury p. t. „Cztery pytania, rozwiązane przez Wschodnio-Prusaka“ oraz kilka innych pism ulotnych zawikłany był w proces o zdradę stanu; w r. 1848 i 49 był członkiem parlamentu frankfurckiego i Wydziału pięćdziesięciu, dalej członkiem pruskiego zgromadzenia narodowego, pruskiej drugiej Izby deputowanych i t. d. Od roku 1863 do 1865 jako członek pruskiego sejmu był zasadniczym przeciwnikiem polityki ks. Bismarcka, a w r. 1866 przeciwnikiem nowego ukształtowania Niemiec. Po wojnie francusko niemieckiej należał do tych niewielu Niemców, którzy nie dali się szałem zwycięstw upoić tak, iżby zdrowy interes narodowy z oczu stracić mogli. Dla tego najmocniej był przeciwny anektowaniu przez Niemcy Alzacyi i Lotaryngii wbrew woli mieszkańców tych ziem.

— **Szef sławnej firmy** zegarmistrzowskiej w Genewie, Polak Norbert Antoni Patek, jak donosi korrespondent genewski, w tych dniach zakończył życie. Zostawił syna i córkę. poślubioną pewnemu hrabiemu czy markizowi francuskiemu.

— **Klub artystów w Petersburgu.** jak donosi *Kijewlanin*, z rozkazu władzy został w tych dniach zamknięty.

— **Stan zdrowia** marszałka Canrobert według *Liberté* znowu znacznie się od kilku dni pogorszył.

— **Olbrzymi proces** rozpoczął się niedawno przed sądem senatu w Petersburgu, w sprawie rozszerzania zakazanych w Rossyi książek i czasopism, mianowicie w miastach Moskwie, Tule, Kijowie i Wozneseńsku. Oskarżonych o współwinę jest osób pięćdziesiąt, jako świadków wezwano osób 150. Rozprawa potrwa zapewna kilka tygodni.

— **Wśród Czerwonoskórych.** Dzienniki nowojorskie opowiadają charakterystyczny epizod z ostatniego powstania Indyan w zachodnich stronach Ameryki północnej. Reporter dziennika *N. J. Post* p. Stephenson wpadł był w ręce Czerwonoskórych z plemienia Sioux i został przez nich oskalpowany. Straszną przygodę swoją opisuje Stephenson w następujący sposób: „Od chwili gdy mnie złowiono, do czasu gdym stracił przytomność, upłynęło zaledwie parę minut, a jednak zdawało mi się, żem przeżył wieczność. Czułem, jak około mego ciała obwinął się arkan *(lasso)*, spadłem z konia, i prawie w mgnieniu oka przygniotły pierś moją dwa kolana i zobaczyłem utkwione we mnie dwoje iskrzących oczu indyanina. Schwycił swój *tomahawk*, aby mi czaszkę rozpłatać, lecz nagle zatrzymał się, i pomyślawszy, iż byłoby daleko przyjemniej żywcem mnie oskalpować, położył zabójcze narzędzie obok siebie na trawie. Chciałem krzyknąć, dźwignąć się, bronić, ale byłem jak sparaliżowany. Nagle błysnął przed memi oczami nóż, uczułem dokoła głowy jakby pierścień ognisty, poczem zdało mi się, że rozpalone naczynie żelazne wciśnięto mi na głowę, i podczas gdy indyanin oddalał się, zemdlałem. Oddział wojsk znalazł mnie w tym stanie i zabrał do szpitala, gdzie przez cały miesiąc leżałem, walcząc między życiem a śmiercią. Głowa mi gorzała, jakbym w mózgu miał płonącą lampę spirytusową, tymczasem skóra na czasce powoli zaczynała odrastać, pokryta czerwonemi plamami, i bez śladu włosów. Jest ona dzisiaj nadzwyczaj czuła, a mianowicie doznaję w niej kłucia podczas zmian temperatury“. Dodać wypada, że redakcya *New York Post* wypłaciła p. Stephensowi 20,000 dolarów tytułem wynagrodzenia „za poniesione straty“.

— **Okropny pożar** nawiedził dnia 6 b. m. Nowy Jork. Ogień, który wybuchł przy ulicy *Bondstreet*, zrządził na milion dolarów szkody.

— **Wielki pożar** zniszczył d. 4 b. m. składy wojskowe z zapasami żywności i przyborami południowej armii rossyjskiej w Kremeńczugu. Szkoda ma być bardzo znaczna.

— **Okropny kontrast.** Stracony w tych dniach na szubienicy w Steinamanger za zamordowanie sześciu osób niejaki Jan Rosner, po wysłuchaniu w przeddzień śmierci wyroku prosił, ażeby pozwolono mu wziąć ślub z kochanką i matką dwojga jego dzieci. Ponieważ rząd nic nie mógł mieć przeciwko temu i kochanka Rosnera zgodziła się na to, przeto z wieczora przed egzekucyą odbyło się to smutne zaprawdę wesele w obecności sędziego, prokuratora i dozorców więziennych.

— **O nowej sekcie,** która się pojawiła w Rossyi, mianowicie w okolicach Moskwy, wśród osiadłych tam tak zwanych „starowierców,“ wyjmujemy z dzienników rossyjskich następujące szczegóły: Sekciarze najmocniej wierzą, że czasy Antychrysta już nastały. Odrzucają wszelkie ceremonie religijne, odmawiają czci obrazom, kościołom, i nie uznają miłości bliźniego za cnotę; natomiast wierzą, że woda Jordanowa, czerpana z rzeki Moskwy w nocy na 6 stycznia (s. st.) posiada moc cudowną. Najważniejszą rolę pomiędzy nimi grają tak zwane „wieszczki boże,“ proste wiejskie dziewki, którym przypisują dar przepowiadania przyszłości. Dwie takie wieszczki, Maryna i Natalka, córki włościanina Kołotuszkina, mieszkają we wsi Djukomic, dokąd sekciarze z tego powodu odprawiają tłumnie formalne pielgrzymki. Wieszczki, odebrawszy pokłony, udzielają pielgrzymom „odpuszczenia grzechów.“ Sekciarze odbywają często wspólne zebrania, biesiadują przy wspólnym stole, przy czem czytają religijne książki, podczas gdy wieszczki spiewy rytmiczne zawodzą.

— **Historyczna lipa** na cmentarzu zgorzelickim, na Szląsku puskim, zwana lipą „Mollera,“ a także niekiedy „Lutra,“ ponieważ miał ją własnoręcznie zasadzić jeden z pierwszych pastorów ewangielickich, Moller przed 350 laty, od burzy w nocy na 26 lutego tak ucierpiała, że zapewne uschnie teraz. Lipa ta jako drzewo, pominąwszy wiek swój i rozmiary, z tego także względu stanowiła osobliwość, że zasadzona była koroną w ziemię a korzeniami do góry. Konary i gałęzie z czasem rozrosły się w ziemi, a z korzeni utworzyła się wspaniała korona. Świadek ten czasów reformacyi od dawna zresztą spróchniał już był tak, że musiano pień opasać żelaznemi obręczami, a gałęzie popodpierać.

— **Wiercenia tunelu S. Gotarda** pod Göschenen, postąpiły dotąd, według najnowszych sprawozdań ze stanu tego przedsiębiorstwa, o 7621 metrów. Z powodu wypadku, który nie dawno zniszczył cały zasób dynamitu potrzebnego do robót około przebijania skał, musiano na krótki czas przerwać roboty. Od strony południowej zaś, pod Airolo, musiano także zaprzestać na jakiś czas wiercenia, ponieważ pokazała się tam woda.

— **Napad na pociąg.** Dzienniki paryskie opowiadają, że d. 2 b. m. z wieczora na drodze żelaznej pomiędzy Cagnes a Antibes konduktor pociągu napadnięty został przez dwóch zamaskowanych mężczyzn i podczas gdy jeden zaczął go dusić, drugi zrabował paczkę z 20.000 franków. Dotąd nie schwytano złoczyńców.

— **Rząd japoński** zaproponował pod świetnemi warunkami profesorowi monachijskiemu dr. Holtzendorfowi objęcie katedry prawa międzynarodowego w Tokii, uczony ten jednak odmówił zaszczytnemu temu wezwaniu.

— **Cyrk Carrégo**, bawiący obecnie w Peszcie, na żądanie prywatnych wierzycieli właściciela, został w tych dniach zafantowany. Czterdzieści i cztery koni różnych ras wraz z przyborami cyrkowemi, oszacowała komisya sądowa na 8160 złr. Znak to już wielkiej biedy, kiedy nawet cyrki zaczynają bankrutować.

— **Biskup japoński**, msgr. Petitjean, bawi obecnie jako gość kardynała ks. Schwarzenberga w Pradze, gdzie zbiera ofiary na cele missyi katolickiej w Japonii.

— **Nowe źródło mineralne.** W miejscowości Gams pod Murau w Styryi, dobyto w tych dniach ciepłe źródło siarczana, bardzo obfite. Ciepłota wody tego zdrojowiska przy + 1° R. wynosiła w czasie sprawdzania jej przez komissyę + 12° R., innym razem dochodziła do + 22° R. Źródło położone jest w nader romantycznej okolicy górskiej, o godzinę drogi pieszej od stacyi Lawit drogi żelaznej Arcyks. Rudolfa. W pobliżu znajduje się obszerna grota stalaktytowa, od dawna znana turystom.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z d. 8 marca.)

(L.) Przewodniczący p. Jasiński odczytał wniosek nagły, podpisany przez kilkunastu pp. Radnych, treści następującej: Rada poleca magistratowi, ażeby za pośrednictwem wys. Namiestnictwa wystosował petycyą do ministerstwa o stosowne zarządzenie, iżby projektowane we Lwowie budowy rządowe a mianowicie budowa gmachu Namiestnictwa i gmachu sądowego były jeszcze w ciągu roku bieżącego rozpoczęte.

Celem umotywowania tego wniosku zabrał głos p. Dobrzański: Powszechny brak kapitałów jest powodem, że w ciągu roku bieżącego i w latach przyszłych nastąpi zupełny zastój w ruchu budowniczym. Już obecnie można się przekonać w miejskim urzędzie budowniczym, że w roku bieżącym nie rozpocznie się prawie żadna nowa budowa. W skutek tego grozi robotnikom i rzemieślnikom lwowskim ogromna nędza. Ażeby temu bodaj w części zapobiedz, należy zwrócić uwagę sfer najwyższych, iż obecnie byłaby najwłaściwsza pora do wykonania budowy rządowych gmachów już od dawna projektowanych. Rada państwa uchwaliła w tych dniach udzielić przedmieściom wiedeńskiem bezprocentowej pożyczki w wysokości pół miliona zł. na wykonanie robót publicznych. Skoro Rada państwa okazała się tak hojną dla Wiednia, nie powinnaby odmówić stolicy galicyjskiej swej łaski, zwłaszcza, że nie chodzi tu wcale o znaczne ofiary; przeciwnie rząd zyskałby bardzo wiele, gdyby w tym roku przystąpił do wykonania projektowanych budowli, bo i materyał i robotnik jest i będzie bardzo tani z powodu zastoju w ruchu budowniczym.

P. Łubiński poparł ten wniosek z tym dodatkiem, że w petycyi należy wyraźnie domagać się, ażeby rząd przy wykonywaniu projektowanych budowli uwzględniał rzemieślników lwowskich.

Rada przyjęła powyższy wniosek, i poleciła prezydentowi Jasińskiemu, ażeby tę petycyą przedłożył osobiście J. E. Namiestnikowi do przychylnego poparcia.

Po załatwieniu tej sprawy, przystąpiła Rada do ostatecznego ukonstytuowania się, t. j. do podziału na sekcye.

Notatki literacko-artystyczne.

∞ **Historyografia nasza** obecna ogranicza się prawie wyłącznie do wydawnictwa źródeł dziejowych. W Krakowie Akademia Umiejętności zbiorowemi siłami ogłasza już kilka takich źródłowych materyałów z zakresu dziejów swojskich. W Warszawie w tym kierunku krząta się prof. A. Pawiński. Jego to zapobiegliwością wydano już trzy tomy *Źródeł dziejowych*. Tom pierwszy zawiera pracowicie zebrane szczegóły do monografii głośnego dyplomaty Krzysztofa Grzymułtowskiego. W tomie drugim dano w przekładzie z języka włoskiego i łacińskiego nieznany dotąd pamiętnik do dziejów zjednoczenia Ormian z Rzymem. Tom trzeci, obecnie puszczony w obieg księgarski, zawiera materyały przeważnie w języku łacińskim zebrane, odnoszące się do zatargu między Stefanem Batorym a miastem Gdańskiem, które z początku nie chciało go uznać za króla i aż do otwartego i zbrojnego posunęło się rokoszu. Dzielny i rozumny monarcha orężem złamał krnąbrne mieszczaństwo gdańskie. Ile w tej drobnej na pozór sprawie zażył kłopotów, uczą właśnie wydane listy, uniwersały datowane przeważnie z obozu. Jest okrągło lat trzysta od owej pamiętnej sprawy gdańskiej, a im więcej mamy szczegółów historycznych tyczących się Batorego tak w tej jako i w innych potrzebach wojennych, tem bardziej utrwala się przekonanie w sumieniu publicznem, że był to król godny korony. Ponieważ materyały rzeczone są, z małemi wyjątkami, łacińskim językiem pisane, a ztąd mniej dla pospolitego czytelnika dostępne, przeto Pawiński poprzedził je polskim dość obszernym i sympatycznym obrazem, streszczającym gdańską potrzebę, częścią opierające się na samych dokumentach, częścią ze znanych prac dawniejszych. Tym sposobem wielki król Stefan w trzysta lat otrzymał nowy, drogocenny klejnot w swojej koronie. Drugą książką jest *Dziejopisarstwo polskie wieków średnich* profesora Zeissberga, w dwóch tomach. Jest to wprawdzie tłómaczenie z niemieckiego, ale Niemiec ten bez uprzedzenia, a przynajmniej bez ironii patrzy na na nasze ubogie początki dziejopisarstwa, a przytem szlachetnie się na swoje powołanie patrzy, wziąwszy za godło zdanie Marcina Galla: „Ażeby naprożno chleba polskiego nie jadł". Dzieło profesora Zeissberga zostało nagrodzone przez Towarzystwo księcia Jabłonowskiego w Lipsku. Na język polski tłómaczyło go kilka osób. Taka robota zbiorowa mogłaby wypaść nieco pstro, ale zapobiegł temu p. Pawiński. On wydawnictwem kierował, tłómaczenia wygładził i spoił w jedną całość, która miejscami okazuje w polskim przekładzie pewne rysy, w gruncie jednak jest praca porządną. Co się tyczy treści dzieła, mamy w niem opracowanych krytycznie takich kronikarzy jak: Gallus, Kadłubek, Baszko, Jan z Czarnkowa, oraz roczniki rozmaitych klasztorów, dalej i najobszerniej Jan Długosz, Grzegorz z Sanoka i Kallimach. Wiadomo, pisze recenzent *Gazety Warszawskiej*, że historycy nasi, począwszy od Naruszewicza, już nie przyjmowali za dogmata rozmaitych bajek kronikarskich, i każdy z nich, nim przystąpił do pracy, przeglądał i porównywał dzieła swoich poprzedników na tem samem polu, a przeto nie byliśmy bez niejakich wyobrażeń, co są warci nasi kronikarze średniowieczni. Wyznać przecie trzeba, że żaden z naszych, nie wyłączając Lelewela i Ossolińskiego, nie rozebrał tak pracowicie tych starych bajarzów jak Zeissberg. Że i u niego wiele twierdzeń hypotetycznych i zapewne nie ostatecznych, to już wynika z natury przedmiotu, ani gniewać się o to nie można. Praca taka wymaga benedyktyńskiej cierpliwości a bystrości nowożytnej krytyki: obie te zalety łączy dzieło Zeissberga. Ze szczególną miłością rozwiódł się on nad Długoszem, i nic znamy studyum lepszego o tym ojcu naszej historyografii. O Kallimachu także sporo i ciekawych szczegółów, o Grzegorzu z Sanoka mniej, ale i te świadczą o wyższości jego nad spółczesnych. Słowem, dzieło prof. Zeissberga jest dobrym nabytkiem dla literatury naszej, i dziś pragnąćby należało, żeby kto w podobny sposób opracował krytycznie naszych kronikarzy z XVI i XVII wieku, ażeby mieć zapełniony brak w dziejach piśmiennictwa naszego. Czyliż i tego mają dokonać Zeissberg'owie, Roeppel'owie i Caro'wie?...

OSTATNIA POCZTA

Komissya Rady państwa, obradująca nad projektem ustawy o lichwie i pijaństwie w Galicyi, zamknęła swoją pracę i uchwaliła ustawę tę rozciągnąć także na Bukowinę.

Na posiedzeniu Izby niższej sejmu węgierskiego w dniu 7 b. m. zabrał głos hr. Lonyay celem usprawiedliwienia swego postępowania w sprawie udzielenia pożyczki towarzystwu budowy okrętów w Fiume w kwocie 300.000 złr., z której to sumy przepadła pewna część, albowiem rzeczone towarzystwo popadło w konkurs. Większość komisyi wybranej do zbadania rachunków nie chciała — jak wiadomo — z tego powodu udzielić rządowi absolutoryum. W dłuższem przemówieniu wykazał hr. Lonyay, że wszystko co w tej sprawie zarządził w roku 1869 stało się na podstawie zezwolenia sejmu. Ten sam sejm zbadał następnie rachunki i zatwierdził takowe; a dziś, po 8 latach podnoszą niektórzy posłowie przeciw mnie oskarżenie. Wśród takich okoliczności, zdaje mi się, nie będzie miał nikt odwagi służyć ojczyźnie. Pożyczka udzielona rzeczonemu Towarzystwu, była dostatecznie zabezpieczoną a kontrolę nad prowadzeniem interesów wymienionego towarzystwa, wykonywano należycie. Kerkapoly zastrzegł się przeciw zarzutowi, jakoby w komisyi oskarżał Lonyaya; wytknął mu tylko kilka usterek rachunkowych popełnionych w pośpiechu. Po przemówieniu Czernatonyego za udzieleniem a Ernesta Simonyiego za nieudzieleniem absolutoryum przyjęto — jak wiadomo z wczorajszego doniesienia — wniosek mniejszości komisyi i udzielono rządowi absolutoryum. Dep. Michał Polit wystosował interpelacyę do ministra sprawiedliwości, czy nie zamierza przedłożyć Najj. Panu wniosek co do zasystowania procesów politycznych wytoczonych z powodu agitacyi serbskiej Omladyny. Kulcsar zapytał ministra komunikacyj, czy nie zamierza wydać rozporządzenia, ażeby koleje węgierskie używały wyłącznie tylko węgierskiego węgla kamiennego? Ernest Simonyi zapytał ministra, w jaki sposób jest zabezpieczone życie i mienie węgierskich poddanych podróżujących po terytoryum austryackiem? (Jest to aluzya do niemiłego przyjęcia, jakie zgotowano studentom węgierskim w Tryeście.)

Parlament niemiecki uchwalił bez rozpraw zaniechanie na czas sessyi parlamentarnej karnego śledztwa, wytoczonego trzem głównym przywódzcom partyi socyalistycznej, Beblowi, Hasencleverowi i Liebknechtowi.

W Petersburgu weszło w modę wysyłać w świat osobne *communiqués* telegraficzne, które zazwyczaj gubią się w tajemniczych półsłówkach, a mglistością i dwuznacznością przypominają wyrocznie delfickie. Dziś telegraf podaje z Petersburga takie *communiqué*, które powiada, że konferencye, jakie miał Ignatiew w Berlinie z kierownikami polityki niemieckiej, wykazały, że Rossya nie zamierza wcale prowadzić polityki odrębnej, separatystycznej, lecz żąda tylko, aby mocarstwa oświadczyły, że uchwały konferencyjne są obowiązkiem, który Turcya spełnić musi. Jeżeli po tem oświadczeniu Porta nie spełni tego obowiązku, każde mocarstwo nabywa prawa wystąpić czynnie i wymódz wykonanie życzeń europejskich. Wychodzi więc na to, że Rossya istotnie domaga się od Europy mandatu do wykonania roli egzekucyjnej w Turcyi.

Korespondent petersburgski *Pol. Cor.* donosi 3 marca, że książę Gorczakow polecił hr. Szuwałowi w Londynie domagać się wyraźnie przyspieszenia odpowiedzi na znany okólnik. Takie samo polecenie otrzymali ambasadorowie rossyjscy w Wiedniu, Berlinie, Paryżu i Rzymie. Równocześnie otrzymali ci ambasadorowie, a zwłaszcza hr. Szuwałow, upoważnienie do oświadczenia, że rząd cesarza Aleksandra zna tylko dwie drogi prowadzące do załatwienia kwestyi wschodniej: albo mocarstwa, które podpisały traktat paryzki, uznają go za obowiązujący, albo też nie. W pierwszym wypadku żąda Rossya, aby mocarstwa wspólnie z nią dążyły do zrealizowania pierwotnych uchwał konferencyjnych. Żądanie to jest uzasadnione okolicznością, że Porta nie wypełniła dotychczas zobowiązań przyjętych traktatem paryzkim i nie ma nadziei, aby je spełniła. Gdyby mocarstwa zdecydowały się na podobne zapatrywanie, odpadłaby dla Rossyi potrzeba wyłączania się z koncertu europejskiego, możnaby bowiem mieć nadzieję, że zawikłania obecne dadzą się załatwić w drodze pokojowej. W drugim razie, t. j. gdyby mocarstwa zdecydowały się na dalszą bezczynność, musiałby gabinet petersburgski upatrywać w tem zrzeczenie się, a względnie zanegowanie zobowiązań przyjętych traktatem paryzkim, i uważać za nieistniejące prawa wynikające z traktatu tego dla Turcyi. W takim wypadku gabinet petersburgski uważałby w dalszej konsekwencyi traktat paryzki za zgasły i zastrzegłby sobie zupełną wolność działania. Oto w głównych zarysach wskazówki, udzielone zagranicznym posłom rossyjskim. Na podstawie tych instrukcyj rozwinąć się ma dalsza akcya dyplomatyczna. Sytuacya da się określić słowami: gwarancye albo wojna. Ale korespondent dodaje, że przed końcem kwietnia lub początkiem maja rozpoczęcia akcyi wojennej w Turcyi europejskiej spodziewać się nie można. Ma więc Turcya jeszcze kilka tygodni czasu do okazania dobrej woli i zdolności do wprowadzenia reform. Z drugiej strony mają także mocarstwa sposobność porozumienia się co do gwarancyj, które Rossya uważa za konieczne dla zabezpieczenia losu chrześcian.

Według *Presse* przebieg rokowań pokojowych między Portą a Czarnogórą jest dotychczas pomyślny. Anglia, Austrya i Niemcy poleciły swym pełnomocnikom w Stambule przyczyniać się ze swej strony do utorowania porozumienia. Między Serbią a Czarnogórą stosunki są naprężone. Według układów dawniejszych żadne z tych państw nie było upoważnionem zawierać pokoju bez zgody drugiego. Tymczasem Serbia, nie pytając się Czarnogóry, zawarła pokój i wprowadziła tym sposobem swoją aliantkę niejako w przymusowe położenie. Książę Nikita jest rozgniewany i wcale się z tem nie kryje.

Półurzędowe *Agence Russe* zamieszcza *exposé* w którem z przyciskiem podnosi, że pokój w tej chwili zależy wyłącznie od polityki angielskiej. Rossya oparta na półmilionowej armii domaga się tylko faktycznych gwarancyj dla chrześcijan tureckich i zawsze nie traci nadziei pokoju.

Papież odbędzie w tym miesiącu trzy konsystorze, to jest d. 12, 16 i 19 marca. Na pierwszem zamianuje kardynałów i biskupów, na drugiem będzie uroczystość zamknięcia i otwarcia ust, a na trzeciem wręczenie kapeluszy kardynalskich mianowanym kardynałom, jak się to działo do roku 1870, gdyż od tego czasu ostatni ten obrzęd ustał.

W sprawie sporu turecko-rumuńskiego donoszą z Ruszczuku 8 marca: Wysłana na wyspę Pirgos mięszana komissya sprawdziła, iż naruszenie posiadłości tureckich przez żołnierzy rumuńskich nie da się zaprzeczyć. Reprezentanci rumuńscy zaprotestowali i odmówili podpisu swego na protokole. Jest nadzieja, że rząd rumuński uzna odpowiedzialność swoich organów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 marca. Wydział Rady państwa, zajmujący się ustawami przeciw lichwie i pijaństwu w Galicyi, uchwalił rezolucyę wzywającą rząd, aby ponownie wziął pod rozwagę kwestyę: o ile także za pomocą stosownych zmian w ustawodawstwie cywilnem dałoby się zapobiedz niepokojącym stosunkom ekonomicznym, które powstały w Galicyi z powodu przeciążenia długami małych posiadłości.

Wiedeń, 9 marca. *(Tel. pryw.)* Według *Fremdenblattu* zawiadomiła Anglia inne gabinety, że Rossya urgowała odpowiedź na swój okólnik dyplomatyczny w kwestyi wschodniej. Ten sam dziennik zamieszcza list z Londynu, donoszący, że wojna Rossyi z Turcyą prowadzona będzie pod kontrolą europejską, a Turcya, chociażby największe poniosła klęski, w rezultacie nie może stracić nawet piędzi swego terytoryum. Jedynym rezultatem wojny będzie tylko upokorzenie Turcyi i skłonienie jej do ustępstw administracyjnych.

Presse donosi, że Derby dał do zrozumienia ambasadorowi rossyjskiemu, hr. Szuwałowi, przed jego odjazdem do Paryża, że Anglia przeciwna jest zmianie traktatu paryskiego, i że nie podpisze pod tym względem żadnego zobowiązania na przyszłość.

Londyn, 9 marca. W Izbie gmin Bourke odpowiadając na rozmaite zapytania, oświadczył, że rząd już w zeszłym tygodniu odpowiedzieć chciał na rossyjski okólnik, zwlókł jednak wysłanie odpowiedzi, gdyż Rossya prosiła, aby się wstrzymać aż do dalszych wyjaśnień, które nadeszle. Wyjaśnień tych nie nadesłał jeszcze gabinet rossyjski. Dalej oświadczył Bourke, że rząd czuje dobrze, że z nieobecności ambasadora w Stambule wypływają niedogodności dla Angli, i dlatego też zamyśla położyć wkrótce kres obecnemu wyjątkowemu stanowi rzeczy. O kontrybucyi wojennej, którą Turcya nałożyć miała na Bośnię, nic Bourkemu nie wiadomo. Bourke nie może dać żadnych szczegółów o powstaniu bośniackiem, wyraża jednak nadzieję, że Bośnia i Hercegowina uspokoją się, skoro między Turcyą a Czarnogórą pokój przyjdzie do skutku.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 9 marca 1877.

Hotel Angielski.

Pp. A. Rybicki z Rzeszowa. Z. Swiejkowski z Tarnopola. M. Borowski z Podhajec. A. Kociatkiewicz z Albinówki. B. Rozwadowski z Puchowa. A. Żurakowski z Horbacza.

Hotel George'a.

Pp. hr. J. Koziebrodzki z Piotrowic. F. hr. Potulicki z Krakowa. T. br. Türke z Lubienca. H. Füller z Rozdołu. H. Szeliski z Płuchowa.

Hotel Krakowski

Pp. A. Komar z Rossyi. F. Straz ze Stryja.

Hotel Europejski.

P. M. Gołębski z Sławetyna.

Odjechali ze Lwowa

Pp. W. hr. Dzieduszycki do Jezupola. S. hr. Komorowski do Sanoka. W. Kostkiewicz do Trembowli. A. Hulimka do Mycowa. W. Mierzewski do Baryłowa. A· Popper do Krakowa. W. Uniatycki do Ulucza. E. Waygart do Macoszyna. K. Żarski do Kulawy.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 9 marca 1877, godz. 7 rano.

Barometr 726.94mm. Psychrometr suchy —2·0°C Psychrometr wilgotny —2.6°C. Prężność pary 3.5mm. Wilgoć 88%. Zachmurzenie 10. Wiatr N2. Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza 1·6°Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny): o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny): o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.

Lwów, dnia 8 marca 1877.

	płacą		żądają	
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.	złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	209	75	212	25
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	114	—	116	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	211	—	215	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	211	—	215	—
(bez kupona)				
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	83	80	84	60
„ „ „ 4% „	76	80	77	80
„ „ „ 5% okresowe	83	80	84	60
Banku hip. galic. 6% w. a.	87	50	88	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	91	50	93	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	—	91	—
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
(bez kupona bieżącego)				
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	84	75	85	75
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	19	50	21	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	77	5	87
Dukat cesarski	5	83	5	93
Napoleondor	9	85	9	96
Półimperyał	10	—	10	30
Rubel rossyjski srebrny	1	72	1	82
„ „ papierowy	1	53	1	55
100 marek niemieckich	60	25	61	25
Srebro	112	50	114	50
Kupony w srebrze	112	—	114	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 6 marca 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	62.95	63.10
luty-sierpień	63.30	63.50
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	67.95	68.10
kwiecień-październik	68.20	68.40
Losy z roku 1839 całe	284.—	286.—
„ „ 1839 piąta część 4%	284.—	286.—
„ „ 1854 po 250 złr.	106.—	106.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	109.50	109.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	118.75	119.25
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	132.—	132.50
„ „ 1864 „ po 50 złr.	131.50	132.—
Renty Como po 42 lir. aus.	21.50	22.50
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	142.50	143.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.20	99.35
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74.75	74.90
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	100.50	101.50
Bukowiny	82.—	83.—
Galicyi	84.75	85.25
Niższej Austryi	100.75	101.25
Siedmiogrodu	71.60	72.—
Węgier	75.—	75.50
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	71.50	71.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	150.—	150.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	645.—	655.—
Gal. banku hip. po 200 złr.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł kredyt. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 złr.	825.—	827.—
Kol. Albrechta a 200 złr. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	345.—	346.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	132.75	133.25
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 złr.	1810.—	1815.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	211.25	211.75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	114.—	114.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	227.50	228.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	80.25	80.75
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	83.75	84.—
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	105.50	106.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.—	89.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	97.50	98.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	76.50	77.—
„ „ „ „ po 5%	84.—	85.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.—	85.—
Gal. banku hipot. po 6%	87.75	88.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	91.—	91.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	81.—	82.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	87.50	88.—
„ „ „ po 5%	—.—	99.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	70.—	70.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	56.—	57.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	100.50	101.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.50	96.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	101.50	102.—
„ „ „ „ II. emisyi	98.50	98.80
„ „ „ „ III. „	97.—	97.50
„ „ „ „ IV. „	95.50	95.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.—	77.50
z r. 1867	77.—	77.50
z r. 1868	67.50	68.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł 5% w srebrze	64.50	65.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a	164.50	165.—
Clarego po 40 zł. m. k.	30.50	31.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł, m. k.	94.50	95.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.50	14.—
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	30.—	31.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	37.25	38.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	20.50	21.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	20.—	21.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.—	121.—
„ „ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.—	24.—
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n p.	60.10	60.35
Frankfurt za 100 mark p.	60.10	60.35
Hamburg za 100 mark w. p n.	60.10	60.35
Londyn za 10 ft. szt.	123.60	123.85
Paryż za 100 fr.	49.05	49.15
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.90.—	5.92.—
„ pełnej wagi	5.91.—	5.93.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.87.—	9.88.—
Rosyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	113.40	113.60

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

8 marca 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	62	85
„ „ „ w srebrze	67	80
Losy pożyczki z roku 1860	108	75
Akcye banku wiedeńskiego (ex dividende)	826	—
„ „ kredytowego bez kuponu	148	50
Londyn 10 funtów szterlingów	123	85
Srebro	113	15
Napoleondor	9	90½
Dukat cesarski men.	5	92
100 marek	60	80
Renty w złocie	74	70

Dziennik Urzędowy.

(1020 1—3) **Edykt.**

L. 4257. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Ignacego Zadudurowicza że przeciw niemu pod dniem 12stycznia 1877 l. 999 Dyrekcya Towarzystwa wzajemn. kredytu w Krakowie wniosło pozew, wekslowy w załatwieniu którego nakaz zapłaty z dnia 19 stycznia 1977 l. 999 wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adwokata Rettingera z zastępstwem adwokata Stycznia kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w ciągu dni trzech albo sam zarzuty wniósł, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, dnia 1 6 lutego 1877.

(1364) **Ogłoszenie.**

L. 31. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Bochni urzędująca, zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy „Kłaj" w obrębie c. k. sądu powiatowego Niepołomickiego położonej, dnia 15 marca 1877 r. rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Bochnia dnia 6 marca 1877.

(1092 1—3) **Edykt.**

L. 3400. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem, p. Scholastykę Tarnawską, że przeciw niej p. Izabela z Hałatkiewiczów Zawiszowa pod dniem 25 stycznia 1877 l. 2223, wniosła pozew o uznanie płynności sumy 100 zł z procentem 6% od 1go listopada 1864 z pn. w tabeli płatniczej ceny kupna realności L. 530 lit. B. gm. IV (370 dz. 1.) w Krakowie z dnia 10 grudnia 1875 r. L. 28327 na II. miejscu kolokowanej w załatwieniu którego to pozwu do wniesienia pisemnej obrony termin 90 dniowy wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanej wiadomem niejest, przeto c. k. sąd w celu zastępowania jej na koszt i niebezpieczeństwo jej, tutejszego ad. Rydzowskiego z zastępstwem adw. Stycznia kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy o potępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej, aby w zwyż oznaczonym czasie potrzebne informacye ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, lub innego obrońcę sobie wybrała i o tem tut. sądowi doniosła, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Kraków, 10 lutego 1877.

(1136 1—3) **Edykt.**

L. 7468. Na dniu 22 maja, 26 czerwca i 1 sierpnia 1877 r., każdym razem o godz. 10tej zrana, na trzecim terminie za jaką bądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym, w sprawie uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego, przeciw Maryannie Ćwiek o 356 złr. publiczna sprzedaż realności pod l. 22 w Stubienku położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużniczki należącej.

Cena szacunkowa 900 zł. wadyum wynosi 90 zł.

Akt opieczętowania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno 31 października 1876.

(1290 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1153. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu ogłasza, że dnia 17 lutego 1877 do L. 1153, Leokadya Opolska wniosła pozew przeciw Józefowi Kanarkowi o intabulowanie wykreślenia prawa hipoteki sumy 1000 zł. polskich, w stanie biernym realności pod Nr. 91/302 w Zbarażu położonej, na rzecz Józefa Kanarka intabulowanego, w skutek czego do rozprawy termin na 23 marca 1877 r. o godz. 9 przed południ. wyznaczono.

Dla pozwanego z życia i miejsca pobytu nieznanego, a w razie śmierci dla tegoż masy nieobjętej lub dla tegoż z życia i miejsca pobytu nieznajomych spadkobierców, lub prawonabywców, ustanawia się kuratorem pana Wojciecha Kożuchowskiego, i wzywa się powyższych, ażeby temuż kuratorowi potrzebnych do obrony dowodów dostarczyli, lub innego zastępcę ustanowili, i o tem sąd zawiadomili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z nieobecności skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Zbaraż dnia 28 lutego 1877.

(1187 1—3) **Edykt.**

L. 1456. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje, w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 r., l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Basie Feuer, o utworzenie nowego ciała tabularnego w Przemyślu na Garbarzu pod liczbą k. 266 *a* w przemyskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z domu murowanego piątrowego. z oficyny i ogrodu stanowiącego część parceli katastralnej Nr. 1239, graniczącej od wschodu z realnością Maryi Lewickiej. od północy z cegielnią Izaaka i Machli Singerów, od zachódu z realnością Karola Lisickiewicza, od południa z drogą na Wilcze, zawierającej w sobie 778·264 ☐ metr. powierzchni, — ces. król. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 maja 1877 r. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 maja 1877 r. począwszy, nowe prawa własności, zastawu, i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne, do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego, na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie od dnia 31 lipca 1877 r. tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest. lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało; tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 23 stycznia 1877.

(1341 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7767. W c. k. sądzie powiatowym Bolechowskim zostanie realność pod L. 335, w Wołoskiej wsi położona, Jędrzeja i Anastazyi Oguistych własna ciała tabularnego nie stanowiąca celem ściągnienia wywalczonej przez Löwy Semmel sumy 100 zł. w dniach 16 kwietnia 14 maja 1877 tylko za, lub wyżej zaś 11 czerwca 1877 zawsze przed południem i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cena szacunkowa wynosi 105 zł., wadyum 11 zł.

Bolechów dnia 31 grudnia 1876.

(1349 1—3) **Edykt.**

L. 4716. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie, podaje do publicznej wiadomości, iż w celu zaspokojenia wekslowej wierzytelności Sary Schmukkler przeciw oświadczonym spadkobiercom Wasyla Hałuszyńskiego w sumie 147 zł. w. a. zpn. wywalczonej, odbędzie się w drodze publicznej licytacyi sprzedaż $^2/_3$ części realności, ciała tabularnego nie stanowiącej, pod l. k. 49 rep. 30 w Rzeczycy położonej, które to części w posiadaniu dłużników będące w protokołach z 28 stycznia 1872 l. 259 i 20 listopada 1874 l. 5833 przymusowo opisane i ocenione zostały.

Sprzedaż ta odbędzie się w dniach 26 marca, 26 kwietnia i 24 maja 1877, każdym razem o godzinie 10 zrana w zabudowaniu sądu, przy pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim zaś i niżej takowej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w sumie 1450 zł. w. a., wadyum wynosi 147 zł. 50 ct. w. a. i ma być przed rozpoczęciem licytacyi w gotówce lub takich papierach wartościowych, w których pupilarne majątki lokowane być mogą, złożone.

Kuratorem dla niewiadomych sądowi, jako też i tych wierzycieli, którymby uchwała dozwalająca tę sprzedaż doręczoną być mogła, ustanowiono Pawła Szuma w Rzeczycy. Warunki licytacyi i inne akta mogą być przejrzane w kancelaryi sądu.

Uhnów dnia 29 grudnia 1876.

(1354) **Ogłoszenie.**

L. 1694. C. k sąd powiatowy w Busku wyznacza do dochodzeń miejscowych w celu założenia księgi hipotecznej dla gminy Niesłuchowa termin na dzień 12 marca 1877 o godzinie 8 przed południem.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania na tym terminie zgłosić się i wszystko co do wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna przytoczyć.

Z c. k. sądu powiatowego

Busk dnia 4 marca 1877.

(1353) **Ogłoszenie**

L. 59. Podaje się do publicznej wiadomości, żeadwokat krajowy dr. Leonard Kucharski z dniem 1go czerwca b. r. z Krakowa do Sambora się przesiedla.

Z Wydziału Izby adwokackiej

Kraków dnia 6 marca 1877.

(1347 1—3) **Edykt.**

L. 6524. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku, ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Mechla Schwarzmana w kwocie 30 zł. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 9 kwietnia, dnia 4 maja i dnia 5 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 33 w Gaci położona.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w ilości 360 zł. w. a., niżej której realność ta przy pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 36 zł.; resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Przeworsk 10 stycznia 1877.

(1370 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 53098. W celu wykonania budowli zachowawczych w latach 1877, 1878, i 1879 na gościńcach państwowych w Bialskim okręgu budowniczym, odbędzie się w dniu 26 marca 1877 przed południem w c. k. starostwie w Białej licytacya przez składanie ofert. Suma fiskalna robót w r. 1877, wykonać się mających, wynosi:

1. w sekcyi drogowej Bialskiej kwotę	1933 zł.	83½	ct. wa.
2. w sekcyi drogowej Wadowickiej kwotę	1819 „	37½	„
3. w sekcyi drogowej Żywieckiej kwotę	2305 „	50	„
4. w sekcyi drogowej Gilowickiej kwotę	2530 „	96	„
5. w sekcyi drogowej Oświęcimskiej kwotę	627 „	19	„
Ogólną kwotę	9216 zł.	86	ct. w.a.

Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe warunki budowy, plany, kosztorysy sumaryczne oraz i wykazy cen jednostkowych, mogą być przejrzane w powyżej wymienionem c. k. starostwie w godzinach urzędowych. Mający chęć podjąć się tego przedsiębiorstwa w całości lub tylko w jednej z powyższych sekcyj drogowych, winni wnieść pisemne oferty marką stemplową na 50 ct. i w 5% wadyum z sumy fiskalnej zaopatrzone, należycie opieczętowane w oznaczonym terminie i to najdalej do godziny 12 w południe do c. k. starostwa w Białej. Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 2 marca 1877.

(1297 1—3) **Edykt.**

L. 3466. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszm edyktem Adolfa Gascha, byłego właściciela dóbr Klecza Dolna, tudzież spadkobierców Gustawa Gascha jakoto: Henrykę Gasch, Rudolfa Gascha, Ericha Gascha, Adolfa Gascha, Różę z Gaschów Górniakową i Bertę Gasch, że przeciw nim wniosła pod dniem 7 lutego 1877 do l. 3466 Krystyna z Duninów Ostrzeszewiczowa pozew o przyznanie na własność sumy 278 zł. 4/8 ct. za zniesienie powinności emfiteutyczne państwu Klecza Dolna przyznanej, w załatwieniu którego termin do rozprawy sumarycznej w sądzie tut. na dzień 7 maja 1877 godz. 10 rano wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Adolfa Gascha i wspomnionych sukcesorów Gustawa Gascha nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania tychże pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Kańskiego z substytucyą adw. Markiewicza kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sumarycznego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami stanęli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków dnia 16 lutego 1877.

(1371 1—3) **Edykt.**

L. 4307. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że w skutek ponownej prośby galic. kasy oszczędności z dnia 23 stycznia 1877 l. 4307 dobra Rodatycze i Haliczanów w powiecie lwowskim położone, Antoniemu Machanowi wedle dom. 283 p. 89 n. 8 haer własne, w celu zaspokojenia pretensyi w ilości 12860 zł.r 93 ct. w. a. jako część większej sumy 13754 zł.r. 32 ct. w. a. z 6% odsetkami od dnia 21 maja 1876 tudzież kosztami egzekucyjnemi w ilości 29 złr. 91 ct. w. a. przeciw Antoniemu Machanowi na rzecz galic. kasy oszczędności wywalczonej przez publiczną licytacyę w 2 terminach, mianowicie 24 kwietnia i 12 czerwca 1877 każdym razem o godzinie 11 przed południem w lwowskim c. k. sądzie krajowym odbyć się mającą w drodze egzekucyi przedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi w myśl rozp. minist. sprawiedliwości z dnia 28 października 1865 nr. 110 d. p. p. wartość dóbr przy udzielaniu pożyczki przyjęta w sumie 53859 zł. 20 kr. m. k. czyli 56552 złr. 30 ct. wa.

Gdyby te dobra w oznaczonych 2 terminach za, lub wyżej ceny wywołania nie mogły być sprzedane, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy dnia 25 czerwca 1877 o godzinie 5 popoł. z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszego c. k. sądu. O czem się galic. kasę oszczędności i egzekuta, oraz wierzycieli co do pobytu znanych do rąk własnych, zaś tych, którzyby po dniu 13 stycznia 1877 prawo hipoteki uzyskali, lub którymby niniejsze i przyszłe uchwały egzekucyjne z jakiegobądź powodu, albo wcale nie, albo wcześnie przed terminem z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły do rąd kuratora adw. krajowego dr. Brzezińskiego z zastępstwem adw. krajowego dr. Łubińskiego.

Lwów dnia 17 lutego 1877.

(1344 1—3) **Edykt.**

L. 8139. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku oznajmia, iż w tymże odbędzie się dnia 6 kwietnia 1877 dnia 7 maja 1877 i 7 czerwca 1877 każdym razem o godzinie 10 rano na zaskokojenie wierzytelności Michała Brzęka w kwocie 24 zł. w. a. z pn. egzekucyjna licytacya trzech kawałków gruntu w Dynowie pod l. k. 188 rep. 259 położonych, ciała tabularnego nie stanowiących, dłużnika Ludwika Zimnego własnych.

Cena wywołania wynosi 80 zł. w. a. wadyum 8 zł. w. a.

Akt zastawniczego opisania i ocenienia i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Dubiecko, 17 lutego 1877.

(1345 1—3) **Edykt.**

L. 47. C. k. sąd pow. w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Dawida Zucker w kwocie 54 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie dnia 10 kwietnia 1877, 1 maja 1877 i 29 maja 1877 o godzinie 10 rano przymusowa licytacya realności pod l. k. 143 w Dembinie położonej Jakóba i Maryanny Horoszków własnej.

Cena wywołania 143 złr. wadyum 14 złr. 30 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie i niżej sprzedaną będzie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk dnia 20 stycznia 1877.

(1337 1—3) **Edykt.**

L. 1400. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie z miejsca pobytu niewiadomemu P. Franciszkowi Sachajdakowskiemu wiadomo czyni, że na wniesioną przez Izaaka Zins prośbę przeciw niemu, nakaz zapłaty sumy 500 złr. a. w. na podstawie wekslu z daty Stanisławów 5 stycznia 1875 na dniu 31 stycznia 1877 r. do l. 1400 wydano i takowy P. adw. dr. Szeparowiczowi jako ustanowionemu kuratorowi, z zastępstwem P. adw. dr. Dwernickiego doręczonym został.

Stanisławów dnia 31 stycznia 1877.

(1330 1—3) **Edykt.**

L. 471. C. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzywilejowanego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 300 złr. a. w. z pn. pod warunkami, które w tutejszej registraturze przejrzane być mogą, odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 18 kwietnia 1877, dnia 23 maja 1877 i dnia 27 czerwca 1877 roku każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności pod l. 110/120 w Rajbrocie położonej, dłużnika Wawrzeńca Uznańskiego własnej, na 719 złr. 70 ct. oszacowanej. Cenę wywołania stanowi kwota 500 złr. wadyum 50 złr. w. a.

Wiśnicz dnia 15 lutego 1877.

(1332 1—3) **Edykt.**

L. 4535. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym Anastazyę z Rudnickich hr. Sołtykową, Antoniego Schindlera, Wincentego Siemieńskiego, Alfonsa Skórkowskiego, Joannę z Darowskich Skórkowską, masy spadkowe ś. p. Floryana i Katarzyny Kądziołkowskich a względnie tychże spadkobierców Kazimierza Kądziołkowskiego, Sebestyana Kądziołkowskiego, Franciszka Kądziołkowskiego, Małgorzatę z Kądziołkowskich Szatkowską, Szymona Szatkowskiego, Maryę z Kądziołkowskich Pardoniową, Błażeja Pardonia dalej Jana Marksena, Franciszka Łabusiewicza (ojca), masy spadkowe niewiadomo gdzie leżące ś. p. Błażeja Kądziołkowskiego i ś. p. Anny Kądziołkowskiej a względnie spadkobierców tychże, wreszcie Franciszka Łabusiewicza (syna), Katarzynę z Chlipalskich 1o Macalską 2o Raźną 3o Łabusiewiczową, wszystkich z miejsca pobytu i życia niewiadomych lub w razie ich śmierci ich z imienia, nazwiska, miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, że przeciw nim Leon Walter w dniu 19 lutego 1877 do l. 4535 w sądzie tutejszym wniósł pozew z żądaniem o orzeczenie, iż prawo zwierzchniczej własności właścicieli dóbr Balic, względem realności „Młyn z tartakiem „Podkamycze" zwany w Balicach l. k. 3 w gminie okr. IV Balice wypływające z dawnego stosunku wieczysto dzierżawnego w skutek zindemnizowania tego stosunku zgasło, i że rzeczone prawa zwierzchnicze właścicielom dóbr Balic względem powyższej realności przysługujące w stanie czynnym takowej w poz. n. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, haer. uwidoczniono i odmowną uchwałę z dnia 27 lipca 1869 l. 11922 n. 9 haer. tudzież ograniczenia własności rzeczonej realności w poz. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, ogr. wł. uwidocznione — mają być wykreślone, w skutek czego dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie tut. adw. dra Mochnackiego z zastępstwem adw. dr. Czesznaka został ustanowionym, zaś rzeczony pozew t. s. uchwałą z dnia 23 lutego 1877 l. 4535 do wniesienia pisemnej obrony w ciągu dni 90 pod rygorem §. 32 n. s. został dekretowanym.

Zaleca zatem pozwanym, aby potrzebnej informacyi ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili albo też innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi wskazali, w ogóle aby wszelkich możebnych środków obrony użyli, ile że inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków dnia 23 lutego 1877.

(1176 1—3) **Edykt.**

L. 66112. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszym edyktem, iż w tutejszym urzędzie depozytowym znajdują się następujące od lat przeszło 80 w przechowaniu sądowem zostające depozyta, jako to:

Liczba porząd.	Wkładki, liczba data i rok	Oznaczenie masy	Nr. stronnica główn. księgi	Wkładka składa się z: gotówki		obligacyj publicznych		książeczki kasy oszczędności		z kosztowności		Ulokowane w c. k. centr. kasie państ. kapitały		Uwaga
				zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	
1	17/7 1815 16008	Blimowska Magdalena a właściwie wedle uchwały foralnej l. 16258/1815 Blimowska Paulina	BI 59	—	62	—	—	—	—	—	—	1197	43	Mon. konw. ulokowano d. 17 grudnia 1852. Dep. Eff. 1803.
2	16/5 1810 14643	Borowski Józef Skarbek	B/I 39	2	64½	—	—	—	—	—	—	—	—	
3	17/6 1839 10456	Gaberle Maryanna	G/II 92	—	—	—	—	—	—	26	25	—	—	
4	23/3 1820 6205	Mniszek hr. Stanisław	M/I 73	—	—	—	—	6	73	—	—	—	—	
5	6/5 1840 14637	Mikołajewicz Kajetan	M/I 141	—	—	—	—	70	37	—	—	—	—	Dukaty pierwotnie złożone spieniężono do l. 42923/73 i z gotówki za nie otrzymanej, powstała ta książeczka kasy oszczędności.
6	7/7 1827 12660	Papp Józef lub Ignacy	P/IV 1	—	—	—	—	—	—	—	—	8	29	Mon. konw. ulokowano d. 24 sierpnia 1849. Dep. Eff. 1420.
7	17/2 1827 12817	Prunner Mateusz	P/III 180	—	—	—	—	—	—	—	—	139	7	Mon. konw. ulokowano d. 18 sierpnia 1849. Dep. Eff. 1856.
8	31/1 1835 2014	Reszytełowicz Leoncya	R/III 9	—	—	—	—	—	—	—	—	11	—	Mon. konw. ulokowano d. 24 sierpnia 1849. Dep. Eff. 1420.
9	25/10 1828 16452	Schindler Floryan	S/V 121	—	—	—	—	—	—	—	—	2	56	Wal. wied. ulokowano d. 9 lipca 1849. Dep. Eff. 1371.
10	23/5 1810 27236	Sontag Joanna	S/IX 131	13	58	40	—	—	—	—	—	—	—	Depozyt ten był poprzednio w przechowaniu c. k. sądu wojskowego wyższego w Wiedniu i znajduje się wedle uchwały l. 38884/70 wyżej 32 lat w sądowem przechowaniu.
11	6/7 1841 20544	Sokulski Bazyli	S/II 53	—	—	40	—	49	72	—	—	—	—	
12	9/6 1830 9209 27/9 1830 9355 13/11 1838 34943	Trembiński Marcin	T/I 18	1	85½	—	—	—	—	—	—	206	51	Mon. konw. ulokowano d. 29 maja 1849. Dep. Eff. 1333.

Wzywa się zatem każdego, kto rościłby sobie pretensyą do takowych, aby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni tutaj zgłosił się, i swoje prawo wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, takowe za przepadłe uznane i funduszowi przepadłości wydane zostaną.

Lwów dnia 3 lutego 1877.

Z c. k. sądu krajowego.

(1313 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6836. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach, ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Antoniemu Makar o zapłacenie 143 zł. 88 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 57/41 w Gdeszycach położonego, ciała tabularnego niemającego w trzech terminach 20 marca, 24 kwietnia i 22 maja 1877 o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 500 zł. w. a.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 2 lutego 1877.

(1283 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2442. W c. k. sądzie powiatowym Myślenickim odbędzie się dnia 20 marca i 12 kwietnia 1877 r. o godzinie 10 przed południem publiczna licytacya celem przymusowej sprzedaży realności pod l. 289. w Myślenicach położonej z gruntem objętości 4 morgów 1314 sążni na zaspokojenie sumy 100 zł. z pp. Dawidowi Korngutowi od Piotra Wierciaka przyznanej.

Cena oszacowania i wywołania wynosi 1000 zł. wadyum 100 zł.

Za niższą cenę się nie sprzeda.

Bliższe warunki, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądowej.

Myślenice 30 stycznia 1877.

(1228 2—3) **Edykt.**

L. 381. C. k. sąd powiatowy w Kutach zawiadamia chęć kupienia mających, że w sprawie Seliga Tillingera przeciw leżącej masie Iwana Gulej pto. 11 zł. 50 ct. a. w. odbędzie się tu sprzedaż realności pod l. kon. 282 w Starych Kutach położonej, w 3 terminach a to: na dniu 20 kwietnia, na dniu 24 maja i na dniu 21 czerwca 1877 r. każdego razu o godzinie 10 rano, przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny,

Cena wywoławcza wynosi 35 zł. a. w. wadyum 40 zł. a. w.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kuty 20 sierpnia 1876.

(984 2—3) **Edykt.**

L. 5853. Na dniu 17 kwietnia, 15 maja i 18 czerwca 1877 r., każdym razem o godz. 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę odbędzie się w sądzie tutejszym, w sprawie Josefa Huta, przeciw Mikołajowi Szydle, o 110 złr. w. a., publiczna sprzedaż realności pod l. 39 w Drohojowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 1010 zł., wadyum wynosi 101 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno, dnia 31 grudnia 1876.

(1134 2—3) **Edykt.**

L. 7465. Na dniu 22 maja, 26 czerwca i 1 sierpnia 1877 r., każdym razem o godz. 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Mikołajowi i Helenie Babiakom o 200 zł. w. a. publiczna sprzedaż realności pod l. 6 w Baryczy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużników należącej.

Cena szacunkowa 350 zł., wadyum wynosi 35 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 29 października 1876.

(1314 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6841. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jędrzejowi i Dańkowi Kaczkowskim o zapłacenie 228 zł. 77 ct. a. w. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 10/19 w Gdeszycach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 21 marca, 25 kwietnia i 23 maja 1877 r. o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 700 zł. a. w.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego

Niżankowice 2 lutego 1877.

(1234 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6846. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Maryi i Jackowi Choma, o zapłacenie 300 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 24 w Gdeszycach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 21 marca, 25 kwietnia i 23 maja 1877 r. o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 600 zł. a. w.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 2 lutego 1877.

(1310 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7069. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Mikołajowi Hliwka o zapłacenie 400 zł. a. w. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 17 w Bykrwie położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 27 marca, 1 maja i 5 czerwca 1877 r. o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 800 zł. a. w.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 10 lutego 1877.

(1236 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6860. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że wsprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi i Hryciowi Ustrzyckim, o zapłacenie 234 zł. 39 ct. a. w. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 67/66 w Gdeszycach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 27 marca, 1 maja i 5 czerwca 1877 r. o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 900 zł. w. a.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 2 lutego 1877.

(1274 2—3). **Edykt.**

L. 670. C. k. sąd powiatowy w Turce na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 30 stycznia 1877 l. 1573, ustanawia dla umysłowo chorego Jonas Dawida kuratora Nuchima Ber Gajera z Turki.

Z c. k. sądu powiatowego.

Turka dn. 14 lutego 1877.

(1256 2—3) **Edykt.**

L. 8197. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem edyktem wiadomo czyni p. Stanisławowi Piotrowskiemu z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, tudzież jego spadkobiercom z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomym, iż wniesiony dnia 11 lutego 1877 nr. 8197 przeciw nim pozew Judy i Mariem Graf, tudzież Jana Nazalewicza i Adama Jana dw. im. Wodzińskiego o uznanie, iż prawo zastawu dla sumy 2693 zł. 15 ct. w. a. zpn. dom. 27, pag. 383 n. 2 on. i dom. 234 pag. 903 n. 2 on. intabulowane zgasło, i że suma 2693 zł. 15 ct. w. a. ze stanu biernego realności l. 105 383 m. ma być extabulowaną, do pisemnego postępowania zadekretowanym i ustanowionemu dla pozwanych kuratorowi p. adwokatwi dr. Szwedzkiemu doręczony został.

Rzeczą więc jest pozwanych albo do ustanowionego kuratora zgłosić się i temuż potrzebnej informacyi udzielić, albo innego pełnomocnika sobie ustanowić i o tem sądowi donieść, szkodliwe bowiem z zaniedbania skutki, sami sobie przypisaćby musieli.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 17 lutego 1877.

(1153 2—3) **Edykt.**

L. 1831. C. k. sąd powiatowy w Żurawnie, ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Gitli Drucker przeciw Stefanowi Moskurze w kwocie 39 zł., dozwoloną zostałała publiczna przymusowa licytacya połowy realności włościańskiej w Baliczach podróżnych pod nr. 77 położonej, tegoż dłużnika własnej.

Do przedsięwzięcia tej licytacyi, wyznacza się trzy termina, pierwszy na dzień 16 kwietnia 1877, drugi na dzień 14 maja 1877, a trzeci na dzień 18 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym z tem, że na pierwszych dwu terminach połowa tej realności tylko za cenę szacunkową na 265 zł. ustanowioną lub wyżej takowej, na trzecim zaś terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Każdy chęć kupna mający złożyć będzie musiał przed rozpoczęciem licytacyi kwotę 27 zł. jako wadyum.

Resztę warunków licytacyjnych akt opisania i oszacowania tej połowy realności, przejrzeć można w tutejszej registraturze sądowej.

Żurawno 13 września 1876.

(1276 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 16535. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu, rozpisuje odnośnie do ogłoszonego w sprawie egzekucyjnej Sary Gans przeciw rozbiorowym masom Izaaka i Machli Singerów, a Cyprze Kanner pto 9000 zł. w. a., tudzież galic. banku hipotecznego we Lwowie przeciw tym samym dłużnikom pto 1150 zł. i 150 zł. w. a. w „Gazecie Lwowskiej" nr. 215, 216 i 217 obwieszczenia z 16 sierpnia 1876 l. 9535 trzeci termin licytacyi dla $^7/_8$ części realności pod l. 197 na Błoniu w Przemyślu położonej na dzień 16 kwietnia 1877 godzinę 10 rano, zaś dla realności pod l. 268 na Grabarzach w Przemyślu położonej, z wyłączeniem części gruntu na rzecz Karola Engla intabulowanej, na dzień 23 kwietnia 1877 godzinę 10 rano, pod ułatwiającemi warunkami, w szczególności, że realności te także poniżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Przemyśl 20 grudnia 1876.

(1277 2—3) **Edykt.**

L. 17697. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu jako wekslowy, ogłasza, że na zaspokojenie należytości Marcina Zapały w kwocie 660 zł. w. a. z przynależytościami zostanie w dniach 12 kwietnia, 14 maja i 7 czerwca 1877, każdym razem o 9 godzinie przed południem w tutejszym gmachu sądowym przeprowadzoną licytacya publiczna realności pod l. 121 w Przemyślu na Zasaniu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużniczki Antoniny Romankiewiczowej własnej, a składającej się z domu mieszkalnego, gruntów i stodoły.

Cena szacunkowa, a względnie licytacyjna, wynosi 820 zł. w. a., wadyum zaś 82 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl 20 grudnia 1876.

(1278 2—3) **Edykt.**

L. 18489. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu, podaje do publicznej wiadomości, iż w drodze egzekucyi prawomocnego wyroku z dnia 31 marca 1876 l. 3433 celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej Józefa Wiśniowskiego w kwocie 247 zł. zpn., odbędzie się na dniu 5 kwietnia, dniu 30 kwietnia i na dniu 24 maja 1877 zawsze o godzinie 10 rano w tutejszym gmachu sądowym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 187 w Przemyślu na Zasaniu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Kazimierza Sochackiego własnej, w drodze publicznej licytacyi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na 544 zł. 50 ct. wyprowadzona, wadyum wynosi 55 zł., akt opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne można przeglądnąć w tusądowej registraturze.

Przemyśl 17 stycznia 1877.

(1279 2—3) **Edykt.**

L. 18555. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Mortka Frey w kwocie 91 zł. zpn. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 88 w Przemyślu na Grabarzach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Jana Kanarzyńskiego własnej w drodze publicznej licytacyi w trzech terminach na dniu 19 kwietnia, na dniu 11 maja i na dniu 11 czerwca 1877 zawsze o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym w Przemyślu odbyć się mających.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na 1282 zł. wyprowadzona, zakład wynosi zaokrągloną sumę 130 zł.

Akt opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl 17 stycznia 1877.

(1112 2—3) **Edykt.**

L. 6683. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, niniejszym edyktem wiadomo czyni, z życia i miejsca pobytu niewiadomym małżonkom Franciszkowi i Emilii Wentzlom, że Ludwik Stadtmüller wniósł 28 października 1876 r. L. 59215, prośbę o wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego co do wekslu z daty Lwów, 24 kwietnia 1863 r., na 300 zł. a. w. opiewającego, i o pomoc sądową prosił, wskutek czego uchwała z 3 listopada 1876 r. L. 59215, wdrażająca postępowanie amortyzacyjne wydaną została.

Ponieważ miejsce pobytu Franciszka i Emilii małżonków Wentzlów jest niewiadome, przeto c. k. sąd krajowy jako handlowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adw. dr. Szwedzickiego z substytucyą adw. dr. Popławskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się rzeczonych małżonków aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 9 lutego 1877.

(1259 2—3) **Edykt.**

L. 10312. C. k. sąd krajowy we Lwowie, jako władza nadkuratelarna Maurycego Dubsa, na którym z powodu marnotrawstwa uchwałą z dnia 14 grudnia 1876 l. 67281 kuratelę zawieszono, uznaje w myśl przepisów § 273 ust. cyw. Maurycego Dubsa za obłąkanego, co się niniejszem do powszechnej wiadomości z tem oznajmieniem podaje, że dla Maurycego Dubsa p. Dra Filipa Zukra kuratorem ustanowiono.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 23 lutego 1877.

(1316 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 6837. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach, ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Ewie Makar o zapłacenie 222 zł. 92 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 11/7 w Gdeszycach położonego, ciała tabularnego niemającego, w trzech terminach 20 marca, 24 kwietnia i 22 maja 1877 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania będzie 700 zł. w. a.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice, 2 lutego 1877.

(1231 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 6843. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach, ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Stefanowi Karpa o zapłacenie 300 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 63 w Gdeszycach położonego, ciała tabularnego niemającego w trzech terminach 21 marca, 25 kwietnia i 23 maja 1877 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania będzie 700 zł. w. a.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice, 2 lutego 1877.

(1232 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6844. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Łukaszowi Kunice, o zapłacenie 89 zł. 19 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 36/27 w Gdeszycach położonego, ciała tabularnego niemającego w trzech terminach 21 marca, 25 kwietnia i 23 maja 1877 o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 800 zł. w. a.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego

Niżankowice, 2 lutego 1877.

(979 3—3) **Edykt.**

L. 11783/932. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie. zawiadamia niniejszym edyktem Józefa Kniazia Puzynę i Justyna Lubin Spendowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomych a w razie śmierci, niewiadomych, ich spadkobierców, że z przyczyny wniesionego przeciw nim przez Kornela Lewickiego do l. 11783 pozwu o wyeliminowanie sumy 391 zł. 30 ct. w.a. w tabeli płatniczej dóbr Sokołówka i Choderkowce z dnia 31 maja 1865 l. 3715 na 70 miejscu lokowanej, kuratorem dla nich adw. Billet ze zastępstwem przez adw. Mijakowskiego ustanowiony został, że przeto ich rzeczą będzie, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebne informacye udzielić, albo innego pełnomocnika sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 31 stycznia 1877.

(1167 3—3) **Edykt.**

L. 234. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi, zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Maryę z Mikulów Passakasową, Jana Mikuli, Gertrudę z Mikulów Chenł, Rozalią z Mikulów Bogdanowiczową, Mikołaja Zadurowicza, Katarzynę z Zadarowiczów Kajetanowiczową, Rypsyne z Zadurowiczów Zacharjasiewiczową, Antoniego Teodorowicza, Teodora Agopsowicza, Antoninę z Teodorowiczów Abgarowiczową, Antoniego Haywas czyli Ajwas, Rypsynę z Czuczawów Tetułowa, Rypsyne z Haywasów Michniewiczową, Antoninę z Zacharjasiewiczów Niewadomską, Gertrudę z Passakasów Krzysztofowiczową, Mikołaja Passakasa, Antoninę z Agopsowiczów Ohanowiczową, Maryę z Agopsowiczów Ohanowiczową, Annę z Passakasów Passakas, Jana Teodorowicza, Łukasza Ohanowicza, Kajetana Ohanowicza, Annę z Ohanowiczów Amirowiczową. Barbarę z Czuczawów Kuncowa, Jana Krzysztofowicza, Teklę z Krzysztofowiczów Szymanowiczową, Teofile z Zadurowiczów Słoneckę, Rozalię z Asłanów Gątkiewiczową, Kajetana Asłan, Maryę z Asłanów Teodorowiczową, Jana Hołubcza, Józefę Marodowiczównę, Rozalię Marodowiczównę, Antoniego Hołubcza, Grzegorza Hołubcza, Dominika Hołubcza, Kajetana Hołubcza, Deodata Hołubcza, Grzegorza Czuczawe, Rypsyne z Czuczawów Kasprowiczową, Aniele z Teodorowiczów Agopsowiczową, Rozalię z Ohanowiczów Passakas, Annę z Haymasów Mitkiewiczową, Leona Teodorowicza i Antoninę z Czuczawów Krzysztofowiczową, a względnie tychże masy spadkowe i z imienia i miejsca pobytu niewiadowych spadkobierców, że Wanda Zadurowiczowa, jako prawonabywczyni Łazarza Zadurowicza z przystąpieniem ostatniego, przeciw nim i innym spadkobiercom śp. Jana Zadurowicza pod dniem 7 lutego 1876 l. 1071 wnieśli pozew o zapłacenie 197 zł. 20 ct. w. a. zpn., na który uchwałą z 16 lutego 1876 l. 1071 do postępowania sumarycznego zadekretowanym został.

Wzywa się w końcu wymienionych współpozwanych, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi krajowemu dr. Teofilowi Dębickiemu w Kołomyi wcześnie potrzebną informacye udzielili, lub ustanowili innego zastępcę, gdyż w przeciwnym razie z zaniechania tego, wyniknąć mogące złe skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Uchwalono w Radzie c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 31 stycznia 1877.

(1107) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Kreisgericht Wr.-Neustadt als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft unterm 13 Februar 1877, zu Recht erkannt:

1. Der in Nr. 6 vom 10 Februar 1877, der in Wr.-Neustad erscheinenden periodischen Druckschrift „Gleichheit" enthaltene Artikel „Die Grundsätze des Socialismus" begründet in dem Absatze von „Der französische Philister" bis „zunächst mit diesem Problem beschäftigte", sowie in dem unter derselben Ueberschrift sub II vorkommenden Absatze von „Wir sagen ähnlich, denn der Rabatt" bis „Bourgeois giebt" den Thatbestand des Vergehens nach § 302 St. G.,

2. der Artikel „Journalistische Rohheit" von den Worten „Uebrigens ist dieser Vorgang" bis zum Schlusse des Artikels,

3. der Artikel „Eingesendet. Mährisch-Ostrau" von den Worten „Nun suchte ich" bis zum Schlusse desselben begründen jeder den gleichen Thatbestand des Vergehens nach § 302 St. G., letzterer überdies nach § 300 St. G. daher nach § 493 St. P. O. des Verbot der Weiterverbreitung ausgesprochen wird.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 10 Februar 1877, NE. 1167 Stf., zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels „Pred volbou na risskou radu" in der Zeitschrift „Plzenské listy" Nr. 11 vom 8 Februar 1877, begründet den objectiven Thatbestand des im § 300 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl. vom J. 1863, bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung, es wird, da die k. k. Staatsanwaltschaft gegen keine bestimmte Person eine Anklage erhebt, nach § 489 St. P. O. die Beschlagnahme der genannten Nummer der „Plzenské listy" bestätigt, gemäß § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung derselben verboten und gemäß § 37 P. G. die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 10 Februar 1877, Z. 1553, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der in der Nr. 15 der in Laibach erscheinenden slovenisch-politischen Zeitschrift „Slovenec" vom 8 Februar 1877 auf der 2 Seite in der 2 und 3 Spalte und auf der 3 Seite in der 1 Splte in der Rubrik „Izvirni dopisi "abgedruckten Original-Correspondenz „Iz doljne Pivke 30. jan. (Solske in obcinske razmere)", beginnenden mit „Odlasali smo" und endenden mit „rakom zvizgati", begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §§ 300 und 302 St. G., es werde demnach zufolge der §§ 488 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 7 Februar 1877 Z. 3385, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Ruské hlasy o událostech za pobytu generála Cernajeva v Praze" in der Zeitschrift „Pokrok" Nr. 34 vom 3 Februar 1877, begründet den Thatbestand des in dem § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Beschlusse vom 7 Februar 1877, Z. 878 und 911 Stf., zu Recht erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 5 des „Mähr.-schlesischen Botschafters" vom 3 Februar 1877, unter der Bezeichnung „Die Strafwohl im heiligen Land Tirol" enthaltenen Aufsatzes das Verbrechen der Störung der öffentlichen Ruhe im Sinne des § 65 a bezüglich auch das Vergehen nach § 300 St.G. begründe, daß unter gleichzeitiger Bestätigung der von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 483 St. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und dieselbe nach § 37 des Preßgesetzes zu vernichten sei.

(1175 2—3) **Edykt.**

L. 7303. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem, posiadacza obligacyj indemnizacyjnych wschodniej Galicyi lit. A. nr. 11406 na 600 zł. m. k. i lit. B. nr. 14197 bez kuponów na 100 zł. m. k. d. 1 listopada 1853 we Lwowie wystawionych na kaucyę służbową c. k. adjunkta głównej kasy krajowej Jana Bourdona winkulowanych, które to obiedwie obligacye skradzione zostały, ażeby takowe w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu tem pewniej tutejszemu sądowi przedłożył, ile że w przeciwnym razie takowe po upływie tego czasu amortyzowane będą. Z c. k. sądu krajowego.

Lwów 17 lutego 1877.

(1121 2—3) **Edykt.**

L. 15445. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu, podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. ogólnego austr. Zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 37737 zł. 10 ct. w brzęczącem srebrze lub 94342·75 francuskich franków albo 3773"14"2 funtów szterlingów zpn. odbędzie się uchwała c. k. sądu krajowego wiedeńskiego z dnia 13 października 1876 l. 83429 dozwolona przymusowa sprzedaż, należących do dłużników Abischa i Zosi małżonków Kaunerów, dóbr Mrzygłód z przyległościami Dembna, Tyrawa solna, Międzybrodzie, Olchowce, Posada i Zahutyń ze wszystkiemi przynależytościami w trzech terminach, a to: dnia 5 kwietnia, dnia 3 maja i dnia 4 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 zrana w tutejszym gmachu sądowym pod następującemi warunkami:

1. Cena wywołania wynosi 120.000 zł. w. a. Przy pierwszych dwóch terminach dobra niżej ceny wywołania, a przy trzecim niżej sumy 60.000 zł. sprzedane nie będą.
2. Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Reszta warunków i ekstrakt tabularny w tutejszej registraturze sądowej przejrzane być mogą.

O rozpisaniu tej licytacyi, zawiadamia się wszystkich tych, którzyby po dniu 31 października 1876 do tabuli na hipotekę dóbr Mrzygłód z przyległościami z jakiemi bądź prawami weszli, tudzież wszystkich tych, którymby czyto ta uchwała wcześnie przed terminem licytacyjnym, czy to jakiekolwiek późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydane z jakiego bądź powodu do rąk własnych doręczone nie zostały do rąk ustanowionego równocześnie kuratora adwokata dr. Baumfelda z zastępstwem adw. dr. Mendrochowicza.

Przemyśl 27 grudnia 1876.

(1116 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 55. C. k. sąd powiatowy w Bukowsku, podaje do wiadomości, iż stosownie do t. s. rezolucyi z 20 lipca 1876 l. 1393 celem zaspokojenia pretensyi Mendla Janklewicza przeciwko Marcinowi Gacowi w kwocie 70 zł. w. a. zpn. wywalczonej egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod nr. 27 w Niebieszczanach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w drodze publicznej licytacyi po bezskutecznym upływie pierwszych trzech terminów licytacyjnych pod temi samemi warunkami, jak poprzednio ogłoszonem zostało, na dniu 12 kwietnia 1877 o godzinie 10 rano się odbędzie, i że realność ta za cenę niżej wartości szacunkowej w kwocie 415 zł. w. a. wymierzonej i za jakąkolwiekbądź kwotę sprzedaną być może.

C. k. sąd powiatowy

Bukowsko 27 stycznia 1877.

(1144 2—3) **Edykt.**

L. 30861. C. k. sąd krajowy ustanawia dla Julii Schwenk czyli Szwenk z miejsca pobytu niewiadomej, kuratorem dr. Goldmana ze substytucyą adw. Kaufmana ad actum doręczenia rezolucyi t. s. 28 kwietnia 1876 l. 4679, którą w sprawie Leisera Mehl przeciw Filipowi i Julii Schwenkom pto 130 złr. przymusowej licytacyi gruntu pod l. 54 w Krzczowie położonego dozwolono, i do dalszych czynności w tej sprawie egzekucyjnej i o tem Julię Schwenk celem przestrzegania swych praw zawiadamia.

Kraków 19 stycznia 1877.

(1211 2—3) **Edykt.**

L. 10300. Wskutek prośby Schrajera Getzla o uznanie Mojżesza Getzla z Buczacza, co do którego zachodzą warunki §. 24 ust. 2 u. c. za umarłego w celu przeprowadzenia dochodzenia spadkowego po tymże, c. k. sąd powiatowy w Buczaczu niniejszym edyktem wzywa tegoż Mosesa Getzla z tem, że jeżeli w przeciągu jednego roku się nie zgłosi, lub sąd w inny sposób o jego życiu się nie dowie za umarłego uznany zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz 5 grudnia 1876.

(1181 2—3) **Edykt.**

L. 11.474. Dnia 12 kwietnia, 24 maja i 28 czerwca 1877 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 21/37 w Maksymowicach powiatu samborskiego, ciała tabularnego nie stanowiącej, Iwana Andrusiow Mikołajow własnej, w sprawie zakładu kred. włość. o 150 zł. w. a. z pn. Cena wywołania wynosi 400 zł. wadyum 40 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor 23 grudnia 1876.

(1185 2—3) **Edykt.**

L. 5229. Dnia 3 kwietnia a ewentualnie dnia 3 maja 1877 zawsze o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie na zaspokojenie pretensyi Izaka Breita w kwocie 115 zł. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 7 w Gaju położonej, tabularną własność Konrada Linn stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 4200 zł. a wadyum 420 zł. w. a.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszym sądzie.

O tem uwiadamia się chęć kupienia mających, tudzież niewiadomych wierzycieli hipotecznych, dla których kuratora w osobie adw. dr. Bersona w Nowym Sączu ustanowiono.

Z c. k. sądu powiatowego

Stary Sącz dnia 20 lutego 1877.

(1298 1—3) **Edikt.**

Z. 12802. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869, N. 1 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Selig Sager Nürnbergerwaarenhändlers in Stanisławów der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Kreisgerichts-Adjunkt v. Rybczyński und als einstweiliger Masseverwalter Herr Landes-Adv. Dr. Rosenberg bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen, vom Tage der Kundmachung dieses Edictes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkursordnung, zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der auf den 25 Jänner 1877 9 Uhr Vormittags festgesetzten Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen. Diese Tagfahrt wird zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stelvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Masseverwalters und Stelvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschußes wird eine Tagsatzung auf den 20 November 1876 anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanisławów wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 der Konkurs-Ordnung einen hierorts wohnhaften Zustellungs-bewollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskomissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden.

Stanisławów, 4 November 1876.

(1262 1—3) **Edykt.**

L. 977. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym Perlę Lauderbach, a względnie spadkobierców jej z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, iż przeciwko nim Abracham i Mariem Birmanowie wnieśli pozew de praes. 5 lutego 1877 l. 977 o wymazanie ze stanu biernego realności pod l. 146 w Rzeszowie sumy 40#, w załatwieniu którego termin 90 dniowy do wniesienia obrony pisemnej wyznaczono i dla pozwanych kurutosa adw. dr. Alsa z zastępstwem adw. dr. Reinesa ustanowiono.

Wzywa się zatem pozwanych, aby ustanowionemu kuratorowi swoje środki dowodowe udzielili, albo innego zastępcę prawnego sobie obrali i o tem sądowi obwodowemu donieśli.

Rzeszów 15 lutego 1877.

(1263 1—3) **Edykt.**

L. 978. C. k. sąd obwokowy w Rzeszowie zawiadamia Mojżesza Reichmana a względnie jego spadkobierców z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, iż przeciwko nim Abracham i Mariem Birmanowie wnieśli pozew de praes. 5 lutego 1878 l. 978 o wymazanie sumy 70# ze stanu biernego realności l. 34 st. 146 now. w Rzeszowie, w załatwieniu którego termin 90 dniowy do wniesienia obrony pisemnej wyznaczono i dla pozwanych kuratora w osobie adw. dr. Alsa z zastępstwem adw. dr. Reinesa ustanowiono.

Wzywa się zatem pozwanych aby ustanowionemu zastępcy swoje środki dowodowe udzielili, albo innego zastępcę prawnego sobie obrali i o tem sądowi obwodowemu donieśli.

Rzeszów 15 lutego 1877.

(1267 1—3) **Edykt.**

L. 5771. Na dniu 25 kwietnia 1877, 24 maja i na dniu 7 Czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano, przedsięweźmie sąd licytacyę realności gruntowej w Lutowiskach pod l. k. 19/20 Iwana Grzesio własnej na rzecz Salomona Freundla pto 20 złr. wa.

Cena wywołania 560 zł. wadyum 56 zł. w. a.

Resztę warunków można w ts. registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powietowego

Starasól dnia 11 grudnia 1876.

(1335 1—3) **Edykt.**

L. 2519. Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza odnośnie do edyktu z dnia 30 grudnia 1876 l. 14601, że dobra Stynawa i Lubieńce z przyległościami sprzedać się mające, są obecnie własnością Anny br. Türke.

Sambor dnia 20 lutego 1877.

(1258 1—3) **Edykt.**

L. 6119. C. k. sąd krajowy lwowski ogłasza niniejszem, iż na prośbę Kajetana Kwaszńskiego dozwolono uchwałą z dnia 28 października 1876 l. 58046 wykreślenie legatu 50 zł. na realności pod l. $123^{4}/_{4}$ dla Natalii Hendrich zam. Teschner intabulowanego z zastrzezeniem nadciężaru.

Z powodu niewiadomego miejsca pobytu Natalii Hendrich zam. Teschner ustanawia się dla niej kuratora w osobie adw. dr. Popławskiego z substutucyą adw. dr. Bobownika, któremu uchwała powyższa doręczoną zostaje.

Lwów dnia 10 lutego 1877.

(1285 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7454. C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie, oznajmia, że w dniach 10 kwietnia, 15 maja i 19 czerwca 1877, każdym razem przed południem, odbędzie się w tut. c. k. sądzie powiat. w drodze licytacyi publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 41 w Zbydniowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do nieobjętej masy spadkowej Grzegorza Marchewki należącej, w celu wydobycia należytości Józefa Reisa w ilosci 345 zł. w. a. z tem jednak zastrzeżeniem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową na trzecim zaś terminie, za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie. Za cenę wywołania służy cena szacunkowa w ilości 2365 zł. w. a. z której 10% jako zakład. chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Rozwadów dnia 27 grudnia 1877.

(1293 1—3) **Edykt.**

L. 7663. Na prośbę Józefy Romańskiej do l. 3779/77 o amortyzacyę książeczki gal. kasy oszczędności l. 34637 dnia 20 stycznia 1877 wniesioną, c. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich, którzyby książeczkę tę galicyjskiej kasy oszczędności na imię Józefy Romańskiej wystawioną, na 100 zł. wa. opiewającą, a w Gródku straconą, posiadali, by takową tutejszemu sądowi w przeciągu sześciu miesięcy tem pewniej przedłożyli, ileże w razie przeciwnym takowa za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów 17 lutego 1877.

(1320 1—3) **Edykt.**

L. 56556. C. k. sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie, niniejszem wiadomo czyni, iż na prośbę p. Emila Giny jako ojca i prawnego zastępcy małoletnich Kazimiery z Duninów Preglerowej i Władysława Dunin, de praes. 16 stycznia 1876 l. 2607, tusądową uchwałą z dnia 22 stycznia 1876 l. 2607 dozwolono wykreślenie sumy 500 zł. aw. tytułem legitymy dla Józefa Dunina w stanie biernym części dóbr Frydrychowice „Wolszczyzna" zwanej, dom 250, pag. 272 n. 45 on. intabulowanej.

Gdy jednak miejsce pobytu Józefa Dunin wiadomem nie jest, a zatem c. k. sąd krajowy, celem doręczenia mu powyższej uchwały, zamianował kuratorem adw. dr. Skowrońskiego z substytucyą adw. dr. Rogalskiego.

Niniejszem edyktem wzywa się niewiadomego z życia i miejsca pobytu nieznajomych spadkobierców i prawonabywców, ażeby w należytym czasie potrzebne środki prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów 10 listopada 1876.

(1301 1—3) **Edykt.**

L. 765. C. k. sąd powiatowy w Kętach wyznacza w sprawie Antoniego Heradina przeciw Franciszkowi i Juliannie Dudkom o zapłacenie sumy 75 zł. 50 ct. zpn. do egzekucyjnej sprzedaży realności pod nr. k. 88 w Czańcu położonej, Franciszki i Julianny Dudków własnością będącej, 3 termina, to jest na dzień 16 kwietnia, 14 maja i 11 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 zrana w budynku sądowym w Kętach. Cena wywołania wynosi 671 zł. 40 ct., wadyum 67 zł. 14 ct. Kuratorem dla niewiadomych stron ustanowiono dr. Markla w Kętach.

Kęty 8 lutego 1877.

(1322 1—3) **Edykt.**

L. 67808. C. k. sąd krajowy lwowski, ogłasza niniejszem, iż na prośbę Jana Gatkowskiego dozwolonem zostało, uchwałą z d. 29 lipca 1876 l. 39963 wykreślenie prenotowanej na rzecy Natana Barmappera w stanie biernym realności pod l. $471^{4}/_{4}$ i $469^{4}/_{4}$ resztującej sumz wekslowej 50 zł. w. a. Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Natana Barmappera ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Czeszera z substytucya adw. dr. Luki. i temuż kuratorowi wyż wymienioną uchwałę tabularną się doręcza.

Lwów dnia 23 grudnia 1876.

(1324) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat unterm 23 Februar 1877, Nr. 1022 Stf., über die Anträge der k. k. Staatsanwaltschaft zu Recht erkannt:

Die in der Druckerei der F. Zdarßa's Erben in Budweis in Form einer Theater-Anzeige verfertigte Druckschrift mit der Aufschrift „Luft- San- und Trauerspiel" begründe das in dem § 516 St. G. bezeichnete Vergehen gegen die öffentliche Sittlichkeit, es werde demnach die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(1325) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Kreisgericht Wr.-Neustadt als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft unterm 27 Februar 1877 zu Recht erkannt:

1. Der in Nr. 8 vom 24 Februar 1877 der in Wr.-Neustadt erscheinenden periodischen Druckschrift „Gleichheit" enthaltene Artikel „Aus alten Handschriften" begründet den Thatbestand des Verbrechens nach § 65 lit. a St. G.;

2. der Artikel „Die Grundsätze des Socialismus V" begründet in dem Absatze von „Der Arbeiter entrichtet" bis zum Schlusse desselben den Thatbestand des Vergehens nach § 302 St. G.;

3. der Artikel „Leoben" unter der Rubrik „Parteiangelegenheiten" begründet in dem Absatze von „und wenn auch oft ganze Seiten" bis „in Oesterreich!" das Vergehen nach § 300 St. G.;

4. der Artikel „Meran, 9 Februar" das gleiche Vergehen nach § 300 St. G., daher nach den §§ 489 und 493 St. P. O. die Bestätigung der erfolgten Beschlagnahme und das Verbot der Weiterverbreitung ausgesprochen wird.

(1321 1—3) **Edykt.**

L. 1958. Lwowski c. k. sąd krajowy z powodu wniesionego dnia 11 stycznia 1877 l. 1958 pozwu Herscha Taubera vel Weinberga przeciw Antoninie z Sobolewskich Kossakowej, drowi Marcelemu Tarnawieckiemu i spadkobiercom Michała Kossaka o wykreślenie ze stanu biernego przypadających powodowi w spadku po Blumie Reines zam. Tauber części realności pod l. $123^2/_4$ we Lwowie części z połowy sumy 2825 zł. 45 ct. w dom. 47 p. 203 n. 10, 13, 15, 18 on. intabulowanej wraz z nadciężarami instr. 73. p. 277 n. 1 i 3 tudzież 2 i 4 on. uwidocznionemi, ustanawia dla pozwanej na pierwszem miejscu Antoniny z Sobolewskich Kossakowej, tudzież dla pozwanych na trzeciem miejscu spadkobierców Michała Kossaka, jako z życia i miejsca pobytu niewiadomych, kuratorów ad actum, a to dla pierwszej w osobie pana adw. dr. Wszelaczyńskiego z substytucyą p. adw. dr. Brzezińskiego, dla drugich zaś w osobie p. adw. dr. Horwatha z substytucyą p. adw. dr. Lewickiego, a doręczając wniesiony pozew do pisemnego postępowania z terminem 30 dniowym do wniesienia obrony, zadekretowany ustanowionym pp. kuratorom, o tem nieobecnych pozwanych do właściwego zastosowania się, przez niniejszy edykt zawiadamia.

Lwów dnia 3 lutego 1877.

(1340 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

L. 2993. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach rozpisuje licytacyę realności Iwana Kozoriza pod l. k. 92 w Sadzawie na zaspokojenie pretensyi Markusa Kerzner w kwocie 18 zł. w. a. zpn. w trzech terminach na dniu 13 kwietnia, 18 maja i 22 czerwca 1877 każdym razem o godzinie 10 rano. Cena szacunkowa 55 zł. w. a. Wadyum 5 zł. 50 ct. w. a.

Bohorodczany 22 kwietnia 1876.

(1162 2—3) **Edykt.**

L. 30. C. k. sąd pow. miejs. del. w Tarnopolu, podaje do wiadomości, iż w dniach 19 kwietnia 1877, 24 maja 1877 i 21 czerwca 1877 każdym razem o godzinie 9 rano, odbędzie się w tut. c. k. sądzie publiczna sprzedaż realności dłużnika Marcina Szłapak von Michalevicz pod n. k. 98 w Zagrobelli położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz Jakima Billera, w celu zaspokojenia kwoty 57 zł. 73 ct. w. a. z pn. Cena wywołania wynosi 1305 zł. w. a. wadyum zaś 130 zł. w. a. Bliższe warunki licytacyjne w tut. sąd. registraturze przejrzane być mogą.

Tarnopol dnia 31 stycznia 1877.

(1118 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4201. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż Marcin Fafora, gospodarz z Ryglic, przez c. k. sąd obwodowy w Tarnowie, jako marnotrawca uznany, pod kuratelę wziętym, i temuż Wawrzyniec Mazur jako kurator uznanym został.

Z c. k. sądu powiatowego.

Tuchów dnia 26 grudnia 1876.

(1207 2—3) **Edykt.**

L. 17678. C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych, Rakowice, Prądnik biały, Prądnik czerwony, Górka narodowa, Boleń, Bosutów i Mistrzejowice, Bieńczyce, Węgrzce, Pękowice, Dziekanowice i Giebułtów z Trojadynem, Zesławice, Sulechów, Grębołów, Prussy, Wadów, Garlica murowana, Branice z osadami Chałupki, Holendry, Stryjów i Wola rusiecka, w okręgu c. k. sądu powiatowego deleg. miejskiego w Krakowie położonych otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 18 listopada 1875 l. 15.296, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 31 grudnia 1876 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w sprawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty w czasokresie od 1 marca 1877 do dnia 30 Września 1877 włącznie, w c. k. sądzie powiatowym del. miejskim w Krakowie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków dnia 31 Stycznia 1877.

(1253 2—3) **Edykt.**

L. 106. C. k. sąd powiatowy w Sokołowie, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Michała i Rozalię Rzeczółków, iż Dyrekcya Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, wniosła przeciw nim pozew o nakaz do zapłaty sumy 150 zł., i że kuratorem ad actum ustanowiono dla nich c. k. notaryusza p. Kiernika w Sokołowie, któremu się nakaz płatniczy doręcza.

Sokołów dnia 10 stycznia 1877.

(1123 2—3) **Edykt.**

L. 11780. C. k. sąd delegowany miejski powiatowy w Rzeszowie, ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia należytości Juliana Bętkowskiego od Maryi Opolskiej i śp. Jana Opolskiego w kwocie 600 zł. w. a. mu przypadającej, dozwolona została egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realność pod l. 455 w Rzeszowie położonej, dłużników własnej, która się w tutejszym sądzie w dniach 11 kwietnia, 17 maja i 20 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano pod następującymi warunkami odbędzie: za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową tej realności w kwocie 2856 zł. wa., niżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, zaś na trzeciem sprzedaż jej także i niżej tej ceny nastąpi, a chęć kupna mający, złoży na terminie licytacyjnym wadyum w kwocie 285 zł. wa. w gotówce lub w papierach wartościowych, które mu po licytacyi zwróconem będzie. Dalsze zaś warunki jako też protokoły opisania i oszacowania tej realności można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Rzeszów dnia 26 stycznia 1877.

(1127 2—3) **Edykt.**

L. 1432. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Stanisławowie, zawiadamia Aloizego Milerowicza, byłego redaktora czasopisma „Hasło", obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę Józefa Horowitra z dnia 27 stycznia 1877 l. 1432 w sprawie tegoż przeciw niemu pto 121 zł. w. a. zpn. dla niego kuratora w osobie adw. dr. Kwiatkowskiego z substytucyą adw. dr. Bardacha w Stanisławowie ustanowiono.

Wzywa się więc Aloizego Milerowicza, by o miejscu swego pobytu tutejszy sąd zawiadomił, sobie zastępcę ustanowił, lub ustanowionemu kuratorowi pełnomocnictwo udzielił, gdyż wskutek zaniedbania sam sobie winę przypisać będzie musiał.

Stanisławów dnia 31 stycznia 1877.

(1223 2—3) **Edykt.**

L. 5471. C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Maryanny Plebańczykowej, w kwocie 115 zł. zpn. odbedzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 220 w Ujściu solnem położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Franciszka i Magdaleny Rożyckich własnej, dnia 19 kwietnia, 17 maja i 18 czerwca 1877 w tutejszym gmachu sądowym.

Cena wywołania wynosi 1010 zł. w. a.

Wadyum ma być złożone w gotówce lub w papierach publicznych w ilości 101 złr. w. a.

Realność powyższa dopiero na trzecim terminie niżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej 500 zł. sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Zakrzewskiego, a zastępcą adw. dr. Komara w Bochni.

Bochnia 12 stycznia 1877.

(1192 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8490. C. k. sąd powiatowy w Żywcu podaje do wiadomości, iż Tomasz i Agata małżonkowie Ciurlowie z Pietrzykowic, uznani zostali za marnotrawnych, i że dla nich ustanowiono kuratora w osobie Wojciecha Ciurli, gospodarza z Pietrzykowic.

Żywiec dnia 26 stycznia 1877.

(1191 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8118. C. k. sąd powiatowy w Żywcu podaje do wiadomości, że Maryanna 1 ślubu Kłusak, 2 ślubu Hazukowa ze Zabłocia uznaną została za marnotrawczynię i że jej kuratora w osobie Józefa Kłusaka ze Zabłocia ustanowiono.

Żywiec dnia 15 stycznia 1877.

C. k. sędzia powiatowy.

(1161 2—3) **Edykt.**

L. 36. C. k. sąd powiatowy w Jordanowie, zawiadamia niewiadomą co do pobytu Katarzynę Panek, że termin do rozprawy w sporze Pauliny Gross przeciw masie spadkowej St. Marcina Kasprowicz i innym o 758 zł. 32 ct. na dzień 18 maja 1877 przed południem w tymże sądzie wyznaczonym i dla niej celem jej zastępstwa Tomasz Kasprowicz kuratorem ad actum ustanowionym został.

Wzywa się przeto Katarzynę Panek, by kuratorowi potrzebnych do obrony świadków udzieliła, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawiła.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów 17 lutego 1877.

(1129 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6954. Demko Dudyś z Boratyna za marnotrawcę uznany. Kuratorem nad nim Grzegorz Dudyś z Boratyna ustanowiony, co do wiadomosci powszechnej się podaje.

C. k. sąd powiatowy.

Brody, 25 lutego 1876.

(1122 3—3) **Edykt.**

L. 19.532. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia nieznanych z życia i pobytu spadkobierców Mikołaja Mycielskiego, iż na dniu 28 grudnia 1876 l. 19532 Michał Smiszkiewicz zapozwał ich o wykreślenie sumy 40 zł. m. k. z odsetkami, jak dom. 2 pag. 44 w. 9 on. na realności nr. 81, 82, 685 w Tarnopolu wpisanej.

Skargę tę doręczono kuratorowi pozwanych adw. dr. Kwiatkowskiemu do wniesienia obrony w 90 dniach, rzeczą tedy pozwanych, kuratorowi informacyi udzielić, lub innego obrońcę ustanowić, inaczej bowiem skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Tarnopol, 31 grudnia 1876.

(1126 3—3) **Edykt.**

L. 11.775. Dnia 11 kwietnia, 25 kwietnia i 16 maja 1877 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż jednej części realności pod l. k. 72 w Pnizanach, powiatu samborskiego, ciała tabularnego nie stanowiącej, a mianowicie parcele gruntowe w protokole zastawniczego opisania do l. 4775/69 przedłożonego pod pozycyami 1, 3, 6, 7, 12 i 13 przytoczone, masy nieobjętej ś. p. Mikołaja Waniowskiego własnej w sprawie Idesy Finsterbusch o 120 zł. 83 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 315 zł. wadyum 31 zł. 50 ct. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną. Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, 20 grudnia 1876.

(1138 3—3) **Edykt.**

L. 7319. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 150 złr. zpn. odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod Nr. 32/58 w Rudce, dłużnika Jurka Nowaka własnej, w trzech terminach, a to dnia 19 kwietnia, 24 maja i 28 czerwca 1877 r. każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 500 złr. a wadyum 50 złr.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 10 stycznia 1877.

(1125 3—3) **Edykt.**

L. 11.475. Dnia 26 kwietnia, 24 maja, 21 czerwca 1877 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 6/4 w Radłowicach powiatu samborskiego, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Fedka Kondziułka i Michała Kondziułka własnej w sprawie Zakładu kredyt. włość. o 93 zł. 76 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 400 zł. wadyum 40 zł. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną. Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, 29 grudnia 1876.

(1194 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8908. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach przedesieweźmie dnia 15 marca 6 kwietnia i 4 maja 1877 zawsze o 10 godzinie rano w sądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod L. 105 w Lesiecznikach Iwana Borzysko, ciała tabularnego niestanowiącej celem zaspokojenia wierzytelności Lejzora Tennen w kwocie 6 zł. zpn. w dwóch pierwszych terminach za cenę wywołania lub wyżej na trzecim zaś tylko za taką cenę, którąby wierzyciele pokryci byli.

Cenę wywołania stanowi suma 136 zł. wadyum 13 zł.

Bliższe warunki licytacyjne i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k sąd powiatowy

Zaleszczyki dnia 27 grudnia 1876.

(1282 3—3) **Edykt.**

L. 541. Głogowski sąd powiatowy podaje do wiadomości, że dnia 3 kwietnia i 7 maja 1877 zawsze o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 119 w Weryni położona Szczepana Wójtowicza własna, ciało tabularne nie stanowiąca na rzecz Jakóba Michałka pto 31 zł. z pn.

Cena wywolania 388 zł. 80 ct. wadyum 40 zł.

Resztę warunków w sądzie do przejrzenia. Głogów dnia 10 lutego 1877.

(1212 3—3) **Edykt.**

L. 3177. Realność rustykalna Wasyla Juryjczuka z Chudykowiec pod l. k. 37/125 bedzie sprzedaną na dniu 20 marca 1877, na dniu 17 kwietnia 1877 i na dniu 15 maja 1877 każdym razem o 10 godzinie z rana, za dług c. k. uprz. banku włościańskiego we Lwowie 300 zł. w. a.

Warunki licytacyjne leżą w aktach.

Z c. k. sądu powiatowego

Mielnica 23 czerwca 1875.

(1173 3—3) **Edykt.**

L. 2480. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Szulim i Chane małżonkowie Neuwelt właściciele realnosci pod l. 34 we Lwowie przeciw Salomonowi Kohen Jollesowi i c. k. Prokuratoryi skarbu o wykreślenie ze stanu biernego realności nr. $514^3/_4$ we Lwowie zaintabulowanej Dom. 7 p. 63 n. 6 on. wierzytelności 55# 8 złp. czyli 998 złp. wraz z nadciężarem Decr. Tom. 16 p. 465 n. 1 on. uwidocznionym dnia 13 stycznia 1877 do l. 2480 pozew wnieśli, który wpierw pozwanym do rąk kuratora do wniesienia obrony do dni 90 uchwałą z dnia dzisiejszego doręczony został.

Do zastępywania pierwpozwanego Salomona Kohen Jollesa z życia i miejsca pobytu niewiadowego na tegoż koszta i szkodę mianuje się adw. Klemensiewicza z zastępstwem adw. dr. Bobownika kuratorem, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 20 stycznia 1877.

(1326 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2460. Celem zabezpieczenia budowli zachowawczych w r. 1877 a ewentualnie i w latach 1878 i 1879 wykonać się mających na gościńcach państwowych w obrębie budowniczym przemyskim, odbędzie się w dniu 26 marca b. r. o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Przemyślu licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Kwota fiskalna robót wykonać się mających na gościńcach tych w r. 1877 wynosi.

1. na trakcie	przemyskim	3833 zł.	29 ct.
2. „ „	dobromilskim	2801 zł.	$83^1/_2$ ct.
3. „ „	podtarzańskim	925 zł.	$34^1/_2$ ct.
	Razem . . .	7560 zł.	47 ct

Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty, należycie ułożone z wyrażoną cyframi i literami ceną zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. a. w. i wadyum wynoszącem 5% kwoty fiskalnej, w gotówce lub w papierach publicznych według kursu obliczyć się mających, przed wyżej oznaczonym terminem składane być mają. Oferty nie ułożone według przepisów lub też opóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 2 marca 1877.

(1300 3—3) **Edykt.**

L. 178. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Bialskiej kasy oszczędności w ilości 2300 złr. w. a., przedsięweźmie przymusową sprzedaż połowy realności pod Nr. 144 dawn., 220 now. w Lipniku położonej, do małoletniego Augusta Erdmana Frischa należącej, w dniu 22 marca i 26 kwietnia 1877 r., zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 4042 złr. $30^1/_2$ ct., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 405 złr.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Dr. Eisenberg adwokat w Białej.

Biała dnia 10 lutego 1877.

(1286 3—3) **Edykt.**

L. 6094. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli przedsięweźmie na dniu 20 kwietnia 18 maja i 1 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną .licytacyę realności gruntowej l. k. 7513 w Brześcianach położonej Iwana Buczek własnej, celem zaspokojenia sumy 95 zł. 92 ct. zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania 400 wadyum 40 złr.

Resztę warunków można w tutejszym sądzie przejrzeć.

Starasól 13 grudnia 1876.

(1205 2—3) **Edykt.**

L. 5968. C. k. sąd powiatowy wzywa Szymona Jamelskiego, z miejsca pobytu niewiadomego, aby się do spadku swoich rodziców Iwana Jamelskiego i Maryi Jemelskiej w Wolimichowej zmarłych, w przeciągu roku oświadczył, inaczej sprawa z kuratorem jego Fedorem Moskalem przeprowadzona zostanie.

Baligród 30 października 1876.

(1339 2—3) **Edykt.**

L. 6725. Dnia 21 marca 11 kwietnia i 16 maja 1877 każdym razem o godzinie 10 rano odbśdzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 218 i 222 w Wojutyczach, Jana i Eufrazyny Zarzyckich Jana Bałabańskiego własnych.

Cena wywołania wynosi 600 zł. wadyum 60 zł. resztę warunków wolno w tutejszosądowej registraturze przeglądnąć.

C. k. sąd powiatowy m. d. w Samborze.
3ambor dnia 30 października 1876.

(1348 2—3) **Edikt.**

Z. 9637. Vom k. k. Bezirks-Gerichte in Sniatyn, wird zur Hereinbringung des Betrages pr. 100 fl. ö. W. s. N. Gb. zu Gunsten des Jossel Gutherz die exekutive Feilbietung der den Schuldnern Teodor Tkaczuk und Mykołaj Tkaczuk gehörigen sub. Nr. 82/85 in Budyłów gelegenen, Realität, in drei Termine am 9 Marz, 13 April und am 11 Mai 1877, jedesmal um 10 Uhr Vormittag im h. Gerichtslokale vorgenommen.

Als Ausrufspreis wird der Schätzungswerth pr. 350 fl. ö. W. bestimmt.

Jeder Kauflustige hat vor Beginn der Lizitation ein Vadium pr. 35 fl. ö. W. zu Händen der Feilbiethungskomission zu erlegen, welches dem Meistbiether in den Kaufpreis eingerechnet werden wird. Bei der zwei ersten Termine wird diese Realität nur um oder über dem Schätzungswerthe, bei dem dritten auch unter dem Schätzungswerthe hintangegeben. Der Meistbiether hat binnen 30 Tagen nach Rechtskraft des den Feilbiethungs-Akt zu Gerichte annehmenden Bescheides den Kaufpreis ins gerichtliche Depofit zu erlegen.

Sniatyn, 9 Jänner 1877.

(1257 2—3) **Edykt.**

L. 3146. C. k. sąd krajowy we Lwowie czyni wiadomo, iż pod dniem 17 stycznia 1877 l. 3146 wnieśli Jan i Agnieszka małżonkowie Tyczko przeciw niewiadomym z życia i miejsca potytu Annie Trusiewiczowej czyli Strusiewiczowej, Janowi Trusiewiczowi czyli Strusiewiczowi i Wojciechowi Szubie, pozew o uznanie i intabulacyę powodów za właścicieli $^9/_{16}$ części realności pod nr. $312^3/_4$ we Lwowie położonej.

Pozew ten wraz z t. s. uchwałą z dnia 3 lutego 1877 l. 3146, którą takowy do wniesienia obrony pisemnej w 90 dniach pozwanym udzielono, doręcza się niewiadomym z życia i miejsca pobyfu, a na wstępie wymienionym pozwanym, do rąk równocześnie w osobie p. adw. dr. Popławskiego z zastępstwem p. adw. dr. Raresa ustanowionego kuratora.

Wzywamy więc niniejszem Annę Trusiewiczową czyli Strusiewiczowę, Jana Trusiewicza czyli Strusiewicza i Wojciecha Szubę, by w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też osobiście, albo przez innego zastępcę w tutejszym sądzie się zgłosili, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów dnia 10 lutego 1877.

(1346 2—3) **Edykt.**

L. 4685. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Antoniny Białoskórskiej przeciw Danielowi Czajkowskiemu i Gabryelowi Capowi 150 zł. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 26 mrca 1877 o 10 godzinie rano relisytacya realności Nr. 118 st. 153 n. i Nr. 178 w Hordyni położonych ciała tabularnego nie stanowiących i niżej ceny szacunkowej 1570 zł. a. w. wynoszącej za złożeniem 10% wadyum.

Resztę warunków i akty opisania, i oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Łąka 20 stycznia 1877.

(1268 2—3) **Edykt.**

L. 5815. Dnia 26 kwietnia 1877, 25 maja i dnia 8 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano przedsięweźmie sąd publiczną licytacyę realności gruntowych l. k. 9/5 i 20/22 w Lutowiskach Stefana Figury i Jana Kaznowskiego własnych na rzecz Salomona Freundel pto 90 złr. w. a.

Cena wywołania realności nr. 9/5, 550 złr., realności zaś nr. 20/22, 765 złr.. wadyum 10 proc. ceny wywołania.

Resztę warunków można w tutejszym sądzie przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.
Starasól dnia 11 grudnia 1876.

(1342 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 8010. C. k. sąd powiatowy Bolechowski czyni wiadomo, że celem ściągnienia wywalczonej przez Szymona Jozefsberga sumy wekslowej 30 zł. z pn. realność l. d. 54 w Podbereżu Jana i Maryi Korpanów własną a ciała tabularnego niestanowiącą w Sądzie tutejszym dnia 9 marca 1877 i 16 kwietnia 1877 tylko za lub powyżej, zaś 11 maja 1877, i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, że cena wywołania 130 złr. a zakład 13 złr. wynosi i że reszta warunków licytacyi w sądzie tutejszym przejrzeć można.

Bolechów dnia 31 grudnia 1875.

(1329 2—3) **Edykt.**

L. 834. C. k. sąd powiatowy w Łańcucie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 listopada 1874 r. zmarła w Korniatkowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Maryanna z Wojtynów 1 voto Bożkowa 2 voto Lisowa.

Z ustawy przysłuża prawo dziedziczenia w spadku po wyż nazwanej pozostałym także Antoniemu Bauerowi, siostrzeńcowi tej spadkodawczyni.

Ponieważ pobyt tegoż Antoniego Bauera wiadomym nie jest, wzywa się tegoż niniejszym edyktem, aby w ciągu jednego roku licząc od daty niniejszego ogłoszenia zgłosił się do sądu i złożył o spadek oświadczenie.

W przeciwnym razie spadek będzie pertraktowany z spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem Wojciechem Cebulakiem, dla nieobecnego Antoniego Bauera teraz ustanowionym.

Łańcut dnia 1 lutego 1877.

(1183 2—3) **Edykt.**

L. 91. C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach czyni wiadomo, że Baruchowi Selingerowi ze Zabierzowa zginęło poświadczenie kasy oszczędności krakowskiej z daty Kraków 5 września 1876 l. 7840 na zastawione w tejże kasie 4 obligacye indemnizacyjne Galicyi zachodniej Nr. 15235, 15895, 18184 i 24592, nominalnej wartości 400 zł. z kuponami, i wzywa każdego któryby rzeczone poświadczenie posiadał, by w ciągu jednego roku 6 tygodni i trzech dni takowe przed c. k. sądem powiatowym w Krzeszowicach okazał tem pewniej, że po upływie terminu tego poświadczenie to za zgasłe uznanem będzie.

Krzeszowice 17 lutego 1877.

(1302 2—3) **Edykt.**

L. 4811. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Peisacha Rozenmana sumy 400 zł. w. a. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności nietabularnej Mikołaja Smolaka pod Nr. kons. 52 nw. Na stasowie w trzech terminach dnia 16 kwietnia, dnia 14 maja i dnia 11 czerwca 1877 każdym razem o godzinie 9tej z rana, a to na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na 3 także poniżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 770 zł. a. w.

Wadyum wynosi 77 zł. a. w.

Bliższe warunki licytacyi przejrżeć można w. t. s. registraturze.

Mikulińce dnia 24 listopada 1876.

(1219 2—3) **Konkurs**

L. 289. Celem obsadzenia posady kierownika oddziału pomocniczego przy c. k. podkomisyi krajowej regulacyi podatku gruntowego w Krakowie, rozpisuje się konkurs do 1 kwietnia 1877 z oznajmieniem, że o tę posadę tylko emerytowani lub czasowo w stanie spoczynku zostający c. k. urzędnicy skarbowi ubiegać się mogą.

Jako wynagrodzenie wyznacza się dodatek płatny w miesięcznych ratach z dołu, nieprzenoszący łącznie z pobieraną miesięczną kwotą emerytalną, kwoty sześćdziesięciu złr. a. w. miesięcznie.

Starający się o tę posadę winni wnieść swoje udokumentowane podania wraz ze świadectwem zdrowia przed upływem powyższego terminu do Prezydyum c. k. podkomisyi krajowej regulacyi podatku gruntowego w Krakowie na ręce właściwej c. k. władzy skarbowej.

Kraków dnia 22 lutego 1877.

(1275 2—3) **Obwieszczenie**

L. 5206. C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku, podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Dawida Parnes przeciw Menachemowi Tille o zapłacenie sumy wekslowej 421 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa pod l. k. 7 rep. 98—6 w Sokołowie, tudzież parcel gruntowych w gminie Pantalicha Sokolniki pod l. top. 258 i 260 położonych, ciała tabularnego niemających w trzech terminach 13 kwietnia, 16 maja i 13 czerwca 1877 o 10 godzinie z rana w tutejszym c. k. sądzie.

Cena wywołania stanowi kwotę 14.733 zł. 50 ct. w. a. Zakład wynosi 10 proc. sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokołu zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze. C. k. sąd powiatowy. Wiśniowczyk 25 stycznia 1877. Mogilnicki m. p.

Za rzetelność odpisu
C. k. sąd powiatowy.
Wiśniowczyk 25 stycznia 1877.

Doniesienia prywatne.

W Administracyi
„Gazety Lwowskiej“
nabyć można po cenie:
2 zl. 60 ct.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodmeryi
z Wielk. Księstwem Krakowskiem
na rok 1877.

L. 3151. (1317 1—3)

Konkurs.

Na mocy uchwały Wysokiego Wydziału krajowego z 27go lutego r. 1877 do L. 6077, rozpisuje się konkurs na posadę Sekundaryusza przy oddziale położniczym Lwowskiego szpitala powszechnego, a ewentualnie na posadę Asystenta przy oddziałach leczniczych dla chorych.

Obie posady nadane będą tylko na lat dwa a pierwsza z nich t. j. posada Sekudaryusza tylko takiemu kompetentowi, który prócz dyplomu Dr. medecyny, wykaże się dyplomem Magistra położnictwa, lub dyplomem Dr. wszech medecyny, uzyskanym na jednej z Wszechnic Państwa Austryackiego.

Z posadą Sekundaryusza złączona jest płaca o rocznych 600 złr. w. ą i wolne opalone mieszkanie w szpitalu, zaś posada Asystenta z płacą o rocznych 500 złr. w. a. bez wszelkich innych dodatków.

Ubiegający się o posady powyższe, w podaniach swych winni wykazać:

1. wiek, stan i miejsce urodzenia;
2. dotychczasowe zatrudnienie i znajomość języków krajowych;
3. stosunki pokrewieństwa lub powinowactwa z osobami w służbie krajowej zostającemi.

Podania należy wnosić najdalej do 5 kwietnia 1877 r. do Dyrekcyi szpitala powszechnego we Lwowie bezpośrednio, lub za pośrednictwem swej władzy przełożonej, jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej.

We Lwowie, dnia 1 marca 1877.

Dyrektor szpitala powszechnego
Dr. Głowacki.

Karol Klimowicz

we Lwowie

otrzymuje codzień i poleca

Masło **ze słodkiej śmietanki**
niesolone . . ½ kilo 76 ct.
świeże do smaku solone 72 ct.

(1171 4—5)

L. 834. (1199 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na podstawie uchwały Reprezentacyi kr. st. m. Lwowa rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę inżyniera m. Urzędu budowniczego w IV randze etatu służby miejskiej z płacą rocznych 1200 zł., kwaterowem 300 zł., i dodatkiem pięcioletnim po 100 zł. w. a.

Od kandydatów na powyższą posadę wymaga się ukończonych studiów technicznych, bądź na instytutach politechnicznych w państwie, bądź za granicą na równorzędnych instytutach publicznych i odbytego z dobrym postępem przepisanego egzaminu państwowego.

Podania zaopatrzone wymaganymi dowodami, również dowodem dotychczasowego zatrudnienia należy wnieść we właściwej drodze do Prezydyum Magistratu w terminie do końca marca b. r.

Od Prezydyum Magistratu kr. st. m.
Lwów dnia 24 lutego 1877.

Na sprzedaż majątek ziemski

o 100 morgach pola i łąk,

wzorowo zagospodarowany, z murowanemi budynkami, ładnym i wygodnym domem mieszkalnym, parkiem, ogrodem owocowym i warzywnym. Oddalenie od Lwowa godzina, a od stacyi kolejowej 20 minut jazdy.

Bliższą wiadomość da Dr. Filip Zucker, Lwów, ulica Majera Nr. 2.
(1373 1—3)

Do sprzedania z wolnej ręki za mierną cenę **realność** przy ulicy Zielonej położona, w guście pięknej willi zbudowana, z obszernemi oficynami, stajniami i wozownią, z dużym ogrodem owocowym i domkiem w guście szwajcarskim. Bliższa wiadomość w biurze adwokata Dra Roińskiego (ulica Teatralna l. 1) między 12 a 1 godziną w południe.
(1328 1—2)

Ogłoszenie.

Rada zawiadowcza

Ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu
dla Galicyi i Bukowiny

zaprasza interesowanych, według §. 59 statutu, na

trzecie zwyczajne

Walne Zgromadzenie

które odbędzie się **we środę dnia 9 maja** b. r. w lokalnościach „Domu Narodnego“ o godzinie 4 popołudniu.

Przedmioty obrad:

1. Przedłożenie rachunków i bilansu za rok 1876.
2. Podział czystego zysku według §. 66 statutów.
3. Sprawozdanie o uchwalonej na I. i II. walnem Zgromadzeniu zmianie statutów i odnośne wnioski Rady zawiadowczej.

Lwów, dnia 7 marca 1877.

(1331 2—2) **Rada zawiadowcza.**

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.